GŁOS POMORSKI

Nr. 112 — Rok 4. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 200.000 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3.774.400** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.974.400** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności**, Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale og. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godz. stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 14-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wybory w Francji.

Powodzenie lewicy. — Czy Poincare ustąpi?

Paryż, 12. 5. (PAT.) Wczorajsze wybory odbyły się w najzupełniejszym spokoju i przy licznym udziale głosujących. W poszczególnych okręgach powstrzymało się od udziału w głosowaniu 14 proc. wyborców.

Całość dotychczasowych wyników wskazuje na to, że dokonał się zwrot na lewo, wobec tego, że kandydaci bloku lewicowego, zwłaszcza radykalni socjaliści uzyskali zwycięstwo specjalnie na prowincji. W ostatniej izbie zasiadało 120 radykałów socjalistów. Obecnie ilość mandatów, zdobytych przez radykałów socjalistów została podwojona, co wraz z poparciem socjalistów przesunie większość na lewą stronę nowej izby.

Z wyciągnięciem poważniejszych wniosków co do przyszłej sytuacji politycznej należy zaczekać na ostateczną statystykę.

Komuniści uzyskali stosunkowo małą ilość mandatów z wyjątkiem przedmieść Paryża i trzech miejsc, zdobytych w departamencie Seine et Oise.

Partje skrajno-prawicowe poniosły całkowitą klęskę. W Paryżu we wszystkich okręgach lista związku republikańskiego zgody narodowej, na której figurował minister kolonji Fabri, odniosła poważne zwycięstwo, zdobywając 9 mandatów na ogólną liczbę 13. Kartel lewicy uzyskał dwa mandaty na 13, komuniści również 3 mandaty na 13 w tym okręgu. W drugim okręgu lista związku republikańskiego, socjalnego i narodowego zdobyła 6 mandatów na ogólną liczbę 11, kartel lewicy — 3, komuniści — 2. W trzecim okręgu przepadł Marc Sangnier z pokojowej unji republikańskiej, oraz Bracke z listy jedności socjalistycznej i robotniczej i Leon Daudet. W czwartym okręgu lista bloku unji republikańsko-socjalnej, na której figurował Bokanowsky zdobyła 5 miejsc na ogólną liczbę 19, blok lewicy — 5, komuniści — 9, Z byłych ministrów zostali ponownie wybrani: Berard, Briand, Leygues, Dior, Colrat, Reibel, Einac, Lafond, Landru Clotz i Simon. Z ministrów ponownie obrani: Louis Marrin, Fabri, Maginot, Bokanowsky, Lefebre, Duprey, Loucher i Letrocquer.

*

Paryż, 12. 5. (PAT.) Z ogólnej liczby 584 mandatów ustalono już wybór 575 deputowanych. Dotychczas niema wiadomości co do 9 mandatów z kolonji. Poszczególne stronnictwa otrzymały następującą ilość mandatów: konserwatyści — 11 (7 dawnych, 4 nowe), republikanie — 137 (91 dawnych, 46 nowych, republikanie lewicowi — 92 (70 dawnych, 22 nowe), radykali niezależni — 34 (23 dawne, 11 nowe), radykali socjalistyczni — 127 (49 dawnych, 78 nowych), republikanie socjalistyczni — 39 (22 dawne, 17 nowych), socjaliści zjednoczeni — 102 (43 dawne, 59 nowych), komuniści — 29 (5 dawnych 24 nowe). Co co 4 mandatów, wybory nie dały rozstrzygających wyników, zarządzone więc będzie głosowanie ponowne. Wszyscy ministrowie, których kandydatury były wystawione, uzyskali nowe mandaty. Z pośród wybranych znajduje się również minister Letrocquer, który uzyskał mandat wraz z 5 innymi kandydatami tejże listy.

*

Paryż, (A. W.) Wybory odbyły się w całej Francji w zupełnym spokoju. Udział wyborów b. liczny, liczniejszy niż w r. 1919-tym. Agitatorzy na specjalnych autokolumnach rozwozili do biur wyborczych starców i inwalidów. Pojawianie się inwalidów wywoływało wśród tłumu frenetyczne oklaski. Pewien oślepły w walkach pod Verdun kapitan wygłosił płomienne przemówienie pod pomnikiem nieznanego żołnierza. Odbyły się również liczne zgromadzenia pod gmachem giełdy w związku ze zniżką franka. W Paryżu głosowali minister spraw wewnętrznych de Selves i Bokanowski. Poincare jeden z pierwszych głosował w Champigny. Pojawienie się premiera wywołało wśród wyborców żywą owację. Wychodząc z lokalu wyborczego Poincare powiedział: „Spełnijcie wszyscy swój obowiązek“. Sprawa wyborów jest niezwykle ważna i dzień taki jak dzisiaj nie często się powtarza.

O godz. 7 wieczorem przystąpiono do obliczania głosów.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Podstawy powodzenia bloku lewicy znajdują się w niezadowoleniu szerokich mas ludności, wywołanem drożyzną i nowymi podatkami. Radykalni socjaliści i socjaliści wyborcy brali pod uwagę głównie zagadnienia polityki wewnętrznej, nie występując bynajmniej przeciwko polityce zagranicznej Poincarego. Przypuszczenia przeto, że nowa izba może z dnia na dzień zmienić kierunek polityki zagranicznej są niewłaściwe. Rząd zatwierdził już bez zastrzeżeń sprawozdanie rzeczoznawców, które i na przyszłość pozostanie podstawą polityki Francji w sprawie odszkodowań.

Podobnie dojście do władzy Mac Donalda nie zmieniło bynajmniej kierunku polityki zagranicznej Anglji. Przypuszczając nawet, że Poincare zrzeknie się kierownictwa spraw publicznych, nie wynika stąd bynajmniej, aby jego następca nie miał kontynuować polityki Poincarego.

*

Paryż, 12. 5. (PAT. P. R.) Sukces socjalistów okaże się prawdopodobnie większy, aniżeli się tego spodziewano, albowiem komuniści z wyjątkiem okręgów paryskich, nigdzie na prowincji nie uzyskali znaczniejszej liczby głosów. W nowej izbie deputowanych, komuniści będą stanowili nieliczną grupę niezdolną do wywołania jakiegokolwiek wpływu politycznego. Wogóle radykali i socjaliści będą prawdopodobnie jedynymi zwycięzcami wczorajszej walki wyborczej. Główny paryski organ tych ugrupowań „Quotidien“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, stwierdzający, że blok narodowy został zmiażdżony (? — Red.) i żądający od prezydenta republiki Milleranda i od prezydenta ministrów Poincarego, aby ustąpili z zajmowanych stanowisk.

„L' Oeuvre“ pisze, że Francja staje się z powrotem (? — Red.) republikańską i również żąda aby prezydent republiki ustąpił ze stanowiska. Pomiędzy wybranymi figurują Laurent, Einac, Reibel. Przepadł w wyborach Gaston Widal.

*

Paryż, 12. 5. (PAT.) Wyniki wczorajszych wyborów były niespodzianką. Z kół poinformowanych słychać że Poincare nie pojedzie do Chequers. Możliwą jest rzeczą, że poda się do dymisji jeszcze przed zebraniem się izby. Obecny gabinet będzie jednak dalej prowadził poszczególne agendy podczas okresu bezparlamentarnego, który ma trwać około 3 tygodni.

*

Paryż, 12. 5. (PAT.) Dzienniki uznają polityczne znaczenie dokonanego zwrotu na lewo, który zaznaczył się w głosowaniu wczorajszem, spodziewają się jednak, że nowa izba w działalności swej uwzględniać będzie zawsze obecne konieczności finansowe i zewnętrzne.

Opinję dzienników streszczają najlepiej komentarze „Tempsa“ i „Journal des Debats“, które stwierdzają, że osoby mogą się zmieniać, jednakże polityka opiera się będzie zawsze na tych samych podstawach.

*

Paryż, 12. 5. (PAT.) Poincare powrócił do Paryża godz. 17. Rada ministrów zbierze się jutro rano.

*

Londyn, 12. 5. (PAT.) „Daily News“ oświadcza, że jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wyniki wyborów we Francji skłoniły Poincarego do zaniechania przyjazdu w dniu 19 maja do Londynu na konferencję z Mac Donaldem.

„Daily Telegraph“, omawiając kwestję wizyty Poincarego, wyraża zapatrywanie, że porozumienie pomiędzy obu narodami angielskim i francuskim jest pożądane, zwłaszcza o ileby Niemcy uchylały się od wprowadzenia w życie raportu rzeczoznawców.

Wybory w Japonji.

Waszyngton, 12. 5. (PAT.) Z Tokio donoszą:

W ostatnich wyborach do parlamentu partja rządowa pozostała w mniejszości. Opozycja zdobyła 60 mandatów, podczas gdy stronnictwa rządowe zaledwie 20.

Sądzę jednak, że rząd nie ustąpi przed zebraniem się nowego parlamentu.

Herb Litwy.

Kowno (A. W.) Gabinet ministrów polecił jednemu z generałów zwołać komisję dla dokładnego ustalenia godła państwowego Litwy według tradycji historycznych.

Czytajcie!

W artykule, poświęconym samobójstwu Lutowinowa, Radek podkreśla w „Prawdzie“, że Lutowinow popełnił samobójstwo pod wpływem rozpaczy, która go ogarnęła z powodu rozczarowań ideowych.

Lutowinow nie potrafił przeboleć faktu, że klasa robotnicza w Rosji skazana jest na tak straszne cierpienia, mimo rządów komunistycznych, w okresie, gdy rozwijała się równocześnie nowa polityka ekonomiczna (NEP). Niesprawiedliwość społeczna, której nie usunęły rządy komunistyczne, była głównym powodem cierpień Lutowinowa, zakończonych samobójstwem.

Tak brzmi suchy telegram a raczej telegraficzny wyciąg z artykułu moskiewskiej „Prawdy“.

A jednak suchy i krótki ten telegram zawiera w sobie wiele treści, wiele pouczenia i wiele zastanowienia.

Cóż bowiem on mówi. Otóż, że raj komunistyczny, który głoszą i zapowiadają nieuświadomionym lub zaślepionym, jest bolesną i tragiczną fikcją. Tym, który on miał być odrodzeniem ludzkości w kierunku bezwzględnej równości, sprawiedliwości, bezwzględnie słusznego wynagrodzenia za pracę, a więc tym, którzy pracują czy fizycznie, czy umysłowo — stał się ten raj komunistyczny jednem pasmem cierpień i katuszy moralnych, fizycznych i materjalnych.

Na gruncie rzekomej ideologji bolszewickiej, ideologji o równość, rozpostarł się brutalnie i cynicznie najgrubszy i najwstrętniejszy materjalizm życia i użycia, materjalizm kupczących ideałami kosztem obałamuconych taniem frazesem miljonów ludzi ciężkiej pracy, ciemnego umysłu.

* * *

Fakt otwartego przyznania się do tak tragicznego losu mas pracujących, przyznania, które głosi jeden z przywódców komunizmu sowieckiego — Radek — oczywiście pozbawione nie jest ogromnej dozy cynizmu, kpiącego sobie z tej nędzy i rozpaczy miljonowych rzesz. Jest ono kpieniem w chwili dzisiejszej i dla tego, że jesteśmy świadkami przeobrażenia się komunistycznego ustroju w kapitalistyczny protekcjonizm czyli poparcie kapitalizmu.

Tragedja ideowca komunistycznego powinna oczy otworzyć nietylko tym wszystkim, którzy kokietują komunistycznemi hasłami, ale otworzyć oczy też wszystkim na to, do jakich **r z e c z y w i s t y c h** wyników doprowadzają hasła rzekomo ideowe, a w rzeczywistości przesiąknięte nienawiścią klasową, rozbijaniem wiązadeł społecznych i religijnych.

Odmęt anarchji, popadnięcie w niewolę ideowców, w rzeczywistości szarlatanów idei i wyzyskiwaczy klasowych namiętności, tem gorsze jeszcze wywarło na ludzie rosyjskim skutki, że odebrano mu podstawę jego bytowania, jaką mu była **r e l i g j a**.

I dla tego widzimy, że w chwili, gdy ideowiec bolszewicki spostrzega tragedję, w którą jego hasła wprowadzili szerokie warstwy, nie widzi innej drogi prócz samobójstwa, bo nie widzi innej drogi, wyjścia, bo niema możności po uznaniu swej pomyłki czerpania ze źródeł, które daje religja, które daje nauka Chrystusowa.

I tak tragiczny koniec bolszewickiego ideowca jest przestrogą a zarazem i nauką, dokąd prowadzą hasła, pozbawione zasad moralności społecznej, opartej na chrześcijańskich pierwiastkach miłości bliźniego.

To, co miało być „rajem ludzkim", stało się przekleństwem i śmiercią, bo brakło ideowcom wiary w Chrystusa, wiary, która tworzy dobro i daje prawdę i spokój społeczny.

Telegramy.

O stosunki polsko-czeskie.

Praga, 12. 5. (A. W.) Dzienniki zamieszczają rozmowę z prezesem delegacji czesko-słowackiej na rokowaniach polsko-czeskich w Krakowie. Roubiczek zaznaczem wyraził się o stanowisku delegacji polskiej podczas rokowań. Polacy starali się we wszystkich punktach porządku dziennego ułatwić porozumienie. Najbliższem zadaniem będzie przygotowaniem polsko-czeskiej konwencji kolejowej.

Organ Prezydenta Rady Ministrów w artykule wstępnym zaznacza, iż po krakowskich naradach obie strony mogą odetchnąć ponieważ z odrzuceniem balastu Jaworzyny upadły przeszkody porozumienia obu państw. Sprawa Jaworzyny zostaje nareszcie odłożona ad acta jako przyjacielsko załatwiona i otwierająca szerokie możliwości wzajemnego porozumienia. Dalej artykuł dowodzi konieczności porozumienia obu bratnich narodów i przypomina momenty historyczne jak pobyt Komenskiego w Polsce, gdzie znalazł on drugą Ojczyznę i pobyt uciekinierów polskich w Czechach podczas wojny światowej. Aczkolwiek mówią, że uczucie nie gra roli w polityce, to jednak autor przypuszcza, że są to takie wspomnienia, o których nie łatwo się zapomina.

Z pobytu ks. arcyb. Cieplaka w Rzymie.

Rzym, 12. 5. (PAT.) Prasa omawia przyjęcie, wydane przez posła Skrzyńskiego na cześć arcybiskupa Cieplaka. Na przyjęciu tem — jak wiadomo — obecnych było 8 kardynałów. Specjalnie podkreślane jest znaczenie obecności kadynała Merry de Val, który od dłuższego czasu nie brał udziału w żadnem oficjalnem przyjęciu poza Watykanem. Obecność kardynała Van Rossum podkreśla znaczenie, jakie widocznie Watykan chciał nadać temu zebraniu. Ci dwaj kardynałowie, którzy poza kardynałem Gasparim stanowią właściwą głowę polityki watykańskiej, byli wyrazem nietylko hołdu dla arcybiskupa Cieplaka, ale i myśli politycznej. Po zwyczajnych wizytach, złożonych w sekretarjacie stanu monsignorom Samperowi, Borgongimiemu i Pizzardo, w tych dniach arcybiskup Cieplak ma złożyć wizytę wszystkim kardynałom obecnym w Rzymie.

Henryk Sienkiewicz spocznie na ziemi ojczystej.

Warszawa, 12. 5. (PAT.) W dniu 10 bm. ukonstytuował się komitet główny, mający na celu sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy.

P. Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad akcją komitetu. Komitet główny wyłonił komitet wykonawczy w następującym składzie: sen. Baliński, dyrektor Wenzel, dr. Kozubski, Lubicki, dr. Rząd, Antoni Wieniawski, książę Michał Woroniecki.

Delegatem rządu przy komitecie wykonawczym będzie delegat Prezydjum Rady Ministrów dr. Pawlikiewicz. Komitet uchwalił sprowadzenie zwłok do Warszawy w pierwszej połowie października. Miejscem stałego spoczynku będą podziemia katedry św. Jana.

Odezwę do społeczeństwa, nawołującą do czynnego poparcia akcji komitetu i do zorganizowania komitetów prowincjonalnych opracuje Stefan Żeromski.

O rządy w Niemczech.

Berlin, 12. 5. (Pat.) Biuro Wolffa dowiaduje się, że stronnictwo środka stara się o utworzenie frakcji, która będzie nosiła nazwę narodowego bloku środka. Wchodzące w skład tego bloku poszczególne stronnictwa mają zachować swoją polityczną samodzielność. Centrum będzie najsilniejszą grupą, bo będzie posiadało 65 głosów.

Kanclerz Rzeszy będzie prawdopodobnie członkiem tego stronnictwa. Liczą się z tem, że socjalni demokraci odnosić się będą do stronnictwa bloku na terenie parlamentarnym z życzliwą neutralnością.

Ewentualne więc ugrupowanie się stronnictw w parlamencie może być następujące: blok środka 137 głosów, nacjonaliści 105, socjal-demokraci 100, komuniści 62, Deutsch-Völkische 32.

Walki francuskie w Syrji.

Londyn, 12. 5. (Pat.) Jak donoszą z Syrji przez Konstantynopol, walki między wojskami francuskiemi, a przybyłcami wzdłuż granicy syryjskiej wybuchły ponownie. Francuzi w walkach tych mieli strat około 120 ludzi w rannych i zabitych.

Konkordat.

Gdańsk 12. 5. (Pat.) „Baltische Presse" donosi z Kowna: Papież upoważnił swego delegata monsignor Zechiniego do prowadzenia rokowań z rządem litewskim w sprawie zawarcia konkordatu.

— **Ułani Ks. Józefa w Gdańsku.** Koło miłośników sceny przy gminie polskiej urządziło w niedzielę przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Ułani ks. Józefa". Przedstawienie cieszyło się nieślachetnem sukcesem wśród miejscowego społeczeństwa gdańskiego, zwłasza gorąco witani byli aktorzy przebrani w mundury za czasów ks. Poniatowskiego. Wobec dużego powodzenia przedstawienie ma być powtórzone. Kostjumy historyczne Koło otrzymało bezinteresownie od zarządu teatrów miejskich Warszawy. Reżyserował p. Smotracki.

Niemcy prowokują.

Nacjonalistyczne uroczystości w Halle. — Starcia między nacjonalistami a komunistemi. — Hindenburg, Luddendorf, Mackensen. — Krew się leje. — Pogróżki przeciw Polsce.

Berlin, (A. W.) W Halle podczas dzisiejszych uroczystości odsłonięcia pomnika Moltkego odbyła się rewizja organizacji wojskowych prawicy. Podczas obchodu doszło do starcia pomiędzy pochodem komunistów a organizacjami wojskowemi.

Przed południem, gdy komuniści usiłowali wtargnąć na plac, gdzie odbywała się uroczystość, doszło do strzelaniny, w której rezultacie zabito jednego robotnika i kilkunastu raniono.

Policja usiłowała rozdzielić walczących, w trakcie tego 7-miu policjantów zostało rannych.

Po południu doszło do ponownej wymiany strzałów pomiędzy organizacjami wojskowemi, przyczem organizacje wojskowe wystąpiły zaczepnie. W rezultacie starcia 4-ch robotników zostało zabitych.

Wobec tego policja skonsygnowana w wielkiej liczbie usiłowała przeszkodzić pochodowi komunistów, tworząc zwarty kordon, który nie dopuścił do dalszych starć.

*

Halle, 12. 5. (PAT. P. R.) Wczorajsza manifestacja nacjonalistyczno-monarchistyczna odbyła się przy udziale Hindenburga, Ludendorffa, Mackensena i całego szeregu generałów niemieckich, jakoteż przedstawiciela b. cesarza Wilhelma. Podczas walk pomiędzy nacjonalistami a komunistami 11 osób zostało zabitych oraz wiele osób ranionych.

*

Berlin, 12. 5. (PAT.) O wczorajszych wypadkach w Halle pisma donoszą, co następuje: Już o godz. 8 i pół rano przed ratuszem miasta miało miejsce starcie między komunistami a nacjonalistami, przyczem jeden robotnik został ciężko ranny.

W południe odbyło się odsłonięcie pomnika Moltkego, zburzonego przed półtora rokiem przez komunistów.

*

Podczas uroczystości związki patrjotyczne ukazały się ze sztandarami w liczbie około 30 000 osób. Również reprezentowane były organizacje, mające charakter patrjotyczno-wojskowy, około 75 korporacji studenckich i hitlerowcy. Po południu na placu wyścigowym odbyła się parada, podczas której Ludendorff dokonał przeglądu około 30 000 młodzieży ludowej, należącej do nacjonalistycznej organizacji „Stahlhelm".

Po południu komuniści urządzili również demonstrację w innej części miasta. Policja zastąpiła manifestantom drogę i wywiązała się strzelanina, w czasie której zginął jeden policjant i 4 osoby odniosły ciężkie rany.

Zabitych zostało również kilku komunistów, których liczby dokładnie nie ustalono. W związku z tem aresztowano około 400 osób.

Berlin, 12. 5. (PAT.) Podczas wczorajszej uroczystości odsłonięcia odnowionego pomnika Moltkego w Halle, podpułk. Bissenberg, kierownik stowarzyszenia „Stahlhelm" wygłosił przemówienie, w którem powiedział:

> Niemcy nie potrzebują rewanżu, żądają jednak na podstawie prawa o samostanowieniu narodów połączenia wszystkich Niemców w Europie środkowej w jednem cesarstwie.

Mowę Bissenberga przyjęto owacyjnymi oklaskami.

Sowiety a Niemcy.

Gra przeciwniemiecka w Moskwie.

Moskwa, (A. W.) Stiekłów napada w ostry sposób na rząd niemiecki, wypominając Niemcom wszystkie dawne grzechy wobec bolszewików, a więc Skoropadzkiego na Ukrainie, Mannerheima w Finlandji, Bermondta, Awałowa i von der Goltza w Krajach Nadbałtyckich, Krasnowa nad Donem, pokój brzeski, wreszcie konszachty Mirbacha w Moskwie z monarchistami w celu obalenia ustroju sowieckiego. Stiekłow stwierdza, że gdyby imperjalizm niemiecki był zwycięzkim i miał wolne ręce, to dawno zdusiłby rewolucję rosyjską, podzielił terytorjum sowieckie na części i zaanektował wszystko co tylko możnaby zaanektować. Resztę ziem sowieckich zamieniając na kolonje. Stiekłow przypomina, że bolszewicy włożyli wiele wysiłków, aby wyrwać z psychiki mas rosyjskich nienawiść do Niemców, zaszczepioną przez rząd carski i burżuazję rosyjską. Obecnie nie z winy bolszewików w masach rosyjskich znowu rozwija się poczucie nienawiść w stosunku do Niemców. Stiekłow wzywa zdrowe i rozumne żywioły niemieckie do zastanowienia się i nieprowokowania zupełnego zerwania.

Moskwa. (A. W.) W Moskwie inscenizowane są przez partję komunistyczną i instytucje sowieckie spontaniczne protesty przeciwko Niemcom. 10 maja odbył się wiec protestu współpracowników wszystkich oddziałów urzędu handlu zagranicznego (Wniesztorgu). Protestowali również współpracownicy polityczni i urzędnicy Komisarjatu Spraw Wojskowych, oraz kilka fabryk. W niedzielę 11 maja odbyły się w południu manifestacje uliczne protestujące przeciwko Rządowi niemieckiemu. Manifestanci odnosili transparenty przeciwniemieckie, noszące nawet tego rodzaju napisy, jak „Śmierć Ebertowi" i t. p. Z prowincji donoszą również o protestach przeciwko Niemcom, oraz o zarządzeniach ograniczających stosunki gospodarcze z Niemcami.

*

Ku naprawie.

Berlin, 12. 5. (PAT.) Minister Stresemann odbył w sobotę konferencję z przedstawicielami berlińskiej ambasady sowieckiej. Zdaje się, że jest nadzieja złagodzenia konfliktu, (czyli kruk krukowi oka nie wykole. — Red.)

Mowa kanclerza

Kolonja, 12. 5. (PAT.) Na wydanym tu bankecie kanclerz Marks wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył m. in. co następuje:

Niełatwo było rządowi powziąć postanowienie o przyjęciu wniosków rzeczoznawców za podstawę chociażby nawet tymczasowego uregulowania sprawy odszkodowań. Jakkolwiek polityka zagraniczna działa pod przymusem, znane jest bowiem położenie, w jakiem się Niemcy znajdują, rząd stara się, aby w ramach tego co możliwem jest do osiągnięcia uzyskać jaknajlepsze warunki.

Nie zamykamy oczu na ujemne strony opinji rzeczoznawców — mówił kanclerz — wiemy, że nakładają na nas ciężary może zbyt wielkie, że istnieje możliwość naruszenia zwierzchnich praw państwa, musimy jednak przyjąć opinję rzeczoznawców, ponieważ potrzebujemy chwili wypoczynku.

Kanclerz podkreślił w końcu, że zgoda Niemiec nastąpi jedynie pod warunkiem przywrócenia gospodarczego zwierzchnictwa Rzeszy na obszarach okupowanych. Bez względu na to, jaki jest skład parlamentu i rządu w Niemczech — zdaniem kanclerza — decyzja może pójść tylko w jednym kierunku.

Narady państw sojuszniczych.

Londyn, 12. 5. (Pat.) „Daily Chronicle" utrzymuje, że z początkiem czerwca odbędzie się w Londynie konferencja państw sojuszniczych, w której weźmie udział także Ameryka.

Z kotła bałkańskiego.

Ateny, 12. 5. (PAT.) Rząd grecki podjął u rządów państw bałkańskich akcję w kierunku wyjaśnienia sytuacji na Bałkanach.

W związku z tem poseł rumuński złożył w greckiem ministerstwie spraw zagr. oświadczenie, że rząd rumuński uprawia politykę pokojową, pogłoski zaś o rzekomem bliskiem starciu rosyjsko-rumuńskiem spowodowane zapewne zostały wiadomościami o mobilizacji trzech roczników. Mobilizacja ta stoi w związku z wiosennymi manewrami.

W odpowiedzi zakomunikowano posłowi rumuńskiemu, że Grecja uprawia również politykę pokojową i nie zamierza mieszać się do konfliktu rumuńsko-rosyjskiego. Interwencja Grecji mogłaby nastąpić tylko w razie zaatakowania Rumunji przez Bułgarję.

Przedstawiciel Bułgarji zapewnił rząd grecki, że Bułgarja pragnie żyć z Grecją w dobrych stosunkach i że podjęte już zostały zarządzenia celem rozwiązania band komitadżów.

Z Gdańska.

Katzenjammer finansowy — Strejk zaostrza się — Ruch budowlany.

Gdańsk, (A. W.) „Danziger Rundschau", organ niezależnych, stwierdza, że największą bolączką na rynku efektów są akcje Banku Gdańskiego (Bank von Danzig).

Jeszcze przed kilku tygodniami nabywano je chętnie po kursie 100. Następnie powoli spadały aż do 72-ch. Równocześnie ze spadkiem kursu zmniejszała się też wiara w Bank von Danzig. Na banku zawiodło się również kupiectwo gdańskie, które znalazło się w daleko przykrzejszem położeniu niż za czasów działalności Banku Rzeszy, który udzielał kredytów towarowych.

Jak mówią w Gdańsku, zamęt, który rozpoczął się od czasu założenia Central-Kasse powiększył się jeszcze z chwilą założenia Banku Gdańskiego.

Gdańsk, (A. W.) Strajk robotników miejskich zaostrzył się wskutek odrzucenia przez Senat żądań związków zawodowoch. Strajk rozszerzył się na wszystkie niemal zakłady i przedsiębiorstwa miejskie. Senat powołał straż obywatelską, która zastąpić ma strajkujących i stanowić ochronę dla t. zw. pomocy technicznej.

Gdańsk, (A. W.) Berlińska firma budowlana Cossel, zwróciła się do senatu gdańskiego z propozycją przedsięwzięcia budowy mieszkań na terenie wolnego Miasta. Firma ma do dyspozycji 10 miljonów funt. szterl. z odpowiedniem zabezpieczeniem i zastawami. Pieniądze te otrzymała firma od wielkiego koncernu zagranicznego, który zgodził się na udzielenie kredytu pod pewnemi warunkami. Połowa budowanych domów ma być wykonana przez samą firmę, reszta może być rozdzielona pomiędzy firmy budowlane gdańskie.

Bliższe szczegóły propozycji oraz odpowiedź senatu gdańskiego na propozycję nie są znane.

Jak przedstawia się wynik wyborów na Śląsku Opolskim.

Katowice, 10 maja.

Ubytek głosów na Śląsku Opolskim, gdzie bądź co bądź liczyliśmy na przeprowadzenie jednego kandydata polskiego do parlamentu niemieckiego, zaniepokoił opinję publiczną. W porównaniu z rokiem 1922 straciliśmy w Oopolskiem około 2000 głosów. Oczywiście i tu, może nawet w bardziej spotęgowanym stopniu, pracowały bojówki niemieckie i straszyły terrorem i gwałtem indyferentów od pójścia do urny wyborczej.

Sytuację wyborczą i przyczyny naszej porażki oceniają „Wrażenia codzienne“, organ związku Polaków w Niemczech, które pod tytułem „Po wyborach — na drodze ku lepszemu jutru“ — następujący dają pogląd na wynik wyborów:

„Wybory nie wypadły tak, jak się spodziewaliśmy. Powiedzmy to sobie otwarcie i szczerze. Wynik obecnego głosowania wykazuje nawet ubytek głosów. Jakie są przyczyny tego niepowodzenia? Widzimy ich 3 rodzaje:

1) Teror bojówek niemieckich i dwuznaczne postępowanie władz niemieckich. Ostatni wypadek w Straduni (pow. opolski), gdzie rzucono granaty ręczne na Polaków, rzuca najjaskrawsze światło na warunki, w jakich nasza ludność przystepowała do wyborów. Aresztowania gliwicko-bytomskie steroryzowały te powiaty.

2) Niesłychanie obłudna polityka centrum, które nie cofnęło się przed najohydniejszemi kłamstwami, ani przed najniegodziwszemi oszczerstwami na polską partję i polskich kandydatów.

3) Niesłychanie ciężkie warunki gospodarcze i polityczne, które popchnęły bardzo wielką ilość naszych rodaków do głosowania na komunistów.

Pocieszający jest fakt, że w powiatach rolniczych otrzymaliśmy w porównaniu z ostatniemi wyborami znaczny wzrost głosów. Sam powiat opolski okazuje zysk o przeszło 40 proc., powiat raciborski okazuje jeszcze większe zyski. Nawet w powiecie kluczborskim liczba głosów polskich wzrosła z niespełna 100 w r. 1922 na przeszło 2000. Dowodzi to, że nasz lud rolniczy się budzi. I to jest zdobycz bardzo duża.

Za to robotnik zawiódł.

Ponieważ więc robotnik nie głosował na partje niemieckie, lecz na komunistów, co tłumaczy się ogólnemi warunkami gospodarczemi i społecznemi i co sprawia że jest on jeszcze do pozyskania, ponieważ dalej w powiatach rolniczych uzyskaliśmy duże postępy, wynika z tego jedynie wniosek że sprawa nasza znajduje się na drodze do zwycięstwa.

Powodzenie komunistów u nas jest chwilowe i nie oznacza ono przesunięcia sił na stronę niemców. Oznacza ono tylko pewien przejściowy nastrój ludności. Zdobycze zaś w powiatach rolniczych są oznaką lepszej przyszłści.

Wielka manifestacja francusko-polska w Sorbonie.

Prezydjum Akademji. — Przemówienie ambasadora Noulensa. — Referat p. Dal Ciaza. — Przyszłość komunikacji morskich i lotniczych pomiędzy Francja a Polską. — Przemówienie marszałka Focha. — Minister Chłapowski o nowym węźle w sojuszu francuskb-polskim.

Paryż, 6 maja 1924.

W wielkiej sali uniwersytetu Paryskiego (Sorbony) w sobotę 3-go maja niezwykle uroczyście obchodzona była rocznica wiekopomnej konstytucji.

Punktualnie o godz. 2¼ popoł. do szczelnie zapełnionego amfiteatru, mogącego pomieścić 5 tysięcy osób wszedł na salę przy dźwiękach „Marsyljanki“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ przewodniczący akademji marszałek Polski i Francji — Foch. — Obok niego zasiedli przy stole prezydjalnym poseł Rzeczypospolitej Chłapowski, Ambasador Noulens, Prezes Towarzystwa France - Pologne, Ambasador Brazylji, generałowie Weygand, Gouraud, Nivelle. Władysław Mickiewicz, p. Dal Piaz, przewodniczący Towarzystwa generalnego Transatlantyckiego biskup Chaptal i kilku wyższych wojskowych i dygnitarzy.

Z tyłu na podwyższeniu ustawiły się dwie malownicze grupy panien, przebranych w polskie stroje narodowe i autentycznych marynarzy polskich z własnym sztandarem bo też obchód tegoroczny 3-go maja poświęcony był m. i. także i propagandzie na rzecz stosunków polsko - francuskich.

Pierwszy zabrał głos ambasador Noulens, podnosząc dorobek Polski Niepodległej a zwłaszcza zasługi premjera Grabskiego naokoło uzdrowienia polskiej waluty. Przemówienie Noulensa publiczność nagrodziła hucznymi oklaskami.

Interesujący referat o przyszłości stosunków morskich i powietrznych polsko - francuskich wygłosił p. Dal Piaz, przewodniczący „Compagnie Generale Transatlancique“. Szanowny prelegent zwrócił przedewszystkiem uwagę na nienormalność sytuacji, w której się znajduje 30-miljonowy naród polski, posiadając zaledwie 90 kilometrów własnego wybrzeża i prawie obcy sobie port Gdanski. W tych warunkach Polska zdecydowała się na wybudowanie własnego portu w małej miejscowości Gdyni, a roboty konstrukcyjne, w których zaangażowane są kapitały polsko - francuskie są tak daleko posunięte, że pierwszy statek załadowany w Gdyni odszedł już do Francji.

P. dal Piaz, mówiąc o dotychczasowych stosunkach morskich pomiędzy Polską a Francją przytoczył ciekawe cyfry, które pozwolimy sobie zacytować. Towarzystwo Transatlantyckie uskuteczniło już 58 podróży z Polski do Francji, przewożąc 64000 pasażerów, przeważnie emigrantów. Ruch towarowy morzem pomiędzy Polska a Francją istnieje jeszcze w zarodku, ale, zdaniem prelegenta, zjawisko to jest charakteru przejściowego. W zasadzie Francja dostarczać może tą drogą Polsce fosfaty, sole potasowe, automobile i przedmioty zbytku, a Polska Francji naftę, zboże, drzewo i cement. Przy tej okazji przypomniał p. Dal Piaz, że bilans handlowy polski ... pierwszy w r. 1923 okazał przewyżkę wywozu nad wwozem na sumę 80 miljonów franków.

Przechodząc do lotnictwa położył szanowny prelegent duży nacisk na przyszłość tej komunikacji. Już teraz — mówił — w przeciągu 10 godzin można przebyć aeroplanem odległość Paryż—Warszawa, zmieniając statek powietrzny w Pradze, od 1 czerwca regularnie będzie odlatywał z Paryża do Polski aeroplan o północy a o godz. 10 już ma lądować w Warszawie. Komunikacja lotnicza z Polską napotykała oczywiście na przeszkody, z jednej strony bowiem góry, stanowiące pewną przeszkodę z drugiej strony dekret wydany w 1923 roku w Niemczech wzbraniający przelotu aeroplanów francuskich przez terytorjum Reichu. Mimo te przszkody jednak w roku 1923 doszły do skutku 400 lotów Francja — Polska a w roku bieżącym z pewnością ilość ta wzrośnie. Warszawa stanie się — twierdzi p. Dal Piaz, punktem węzłowym linji powietrznych Paryż—Moskwa i Paryż—Konstantynopol.

Wysoce intersujące przemówienie p. Dal Piaza wygłoszone ze swadą i polotem zgromadzona publiczność obdarzyła długo niemilknącymi oklaskami.

Trzecim z kolei przemówił, uczony przez powstanie, marszałek Foch. Mowę Focha nazwać można gloryfikacją czynów polskich we Francji i dla Francji. Wspominał więc marszałek o „dobroczynnym“ „Le bienfaisant“ królu Stanisławie Leszczyńskim, któremu Lotaryngja w dowód wdzięczności wystawiła pomnik w Nancy. A dalej wspomina boje legjonów, Kościuszki, Dąbrowskiego i Poniatowskiego za Francję i Polskę na ziemiach francuskich, polskich, hiszpańskich, włoskich, szwajcarskich, niemieckich austrjackich, rosyjskich i wierność żołnierzy polskich „małemu kapralowi“, z którym eskadron w sto koni udał się na wygnanie na wyspę Elbę. Marszałek Foch podniosłe swe przemówienie zakończył pełnem wiary stwierdzeniem, że sprawiedliwość zawsze staje się zadość.

Wreszcie poseł Rzeczypospolitej Chłapowski dziękował organizatorom tej pięknej manifestacji za ich wysiłki mające na celu służenie świętej sprawie sojuszu polsko - francuskiego i podniósł, że do węzłów, które łączyły dwa kraje, przybył obecnie nowy w postaci setek tysięcy naszego zarobkowego wychodźtwa. Nowy ten węzeł niewątpliwie zacieśni jeszcze wiekową przyjaźń francusko - polską.

Po tych przemówieniach znakomita pianistka p. Marta Bouvaist Ganche wykonała na fortepianie „Kozaka“ Moniuszki i parę utworów Chopina a p. Nelly Eynolds odśpiewała „Warszawiankę“, „Jeszcze Polska nie zginęła“ i Marsyljankę.

Przed zamknięciem Akademji marszałek Foch odczytał tekst depeszy, która w imieniu Francuzów i Polaków, zgromadzonych w dniu 3-go maja w Paryżu została wysłana do Prezydenta St. Wojciechowskiego. Przyszłość coraz bardziej rozwijających się stosunków morskich i powietrznych pomiędzy Polską i Francją głosi depesza, zda się zaprzeczyć, staremu polskiemu przysłowiu: „Bóg za wysoko, a Francja za daleko“. Nie potrzebujemy dodawać, z jakim entuzjazmem przyjęto na sali tekst tej depeszy.

Publiczność w podniosym nastroju opuszczała tę piękną uroczystość, za którą wdzięczność się Towarzystwu „France-Pologne“ i Lidze Morskiej i Kolnjalnej Francuskiej inicjatorom i organizatorom obchodu.

St. W.

O uregulowanie djecezyj w państwie polskiem.

Szereg pism polskich zwracał niejednokrotnie uwagę na niedomagania nasze w stosunku do Watykanu. Mianowicie nie wykreślenie granic djecezyj które częstokroć nie pokrywają się z granicami państwa prowadzi do tego, że dzieje się akcja wroga nam ze strony zwierzchników kościelnych nie Polaków.

Wynikające z tego stanu rzeczy objawy omawia p. W. D w „Dzienniku Poznańskim“. Po ustaleniu naszych granic politycznych, posiadamy nie uregulowane granice djecezjalne.

Archidjecezja Poznańska i Gnieźnieńska posiada na zachodzie skrawki, znajdujące się pod panowaniem pruskiem. Rządzi tam jednakowoż delegat-Niemiec o pełnomocnictwach szerokich, wobec których odłączenie tego skrawka od archidjecezji Poznańskiej może mieć znaczenie wyłącznie już tylko formalne. To samo można powiedzieć o djecezji Chełmińskiej i o tych jej cześciach, które odpadły od Polski. Ludność polska obu tych djecezyj na terytorjum Prus doznaje jaknajdalej idącej bezwzględności ze strony proboszczów germanizatorów, kontynujących dawną centrowo-hakatystyczną politykę.

Odwrotny stosunek panuje na Śląsku Górnym, należącym do djecezji Wrocławskiej, lecz rządzonym w swej polskiej części przez delegata Stolicy Apostolskiej. Warunki życia kościelnego są tam znośne, nie o tyle jednak, aby nie było pożądanem jaknajszybsze wyłączenie tej ziemi z pod resztek władzy i wpływów tak jaskrawego wroga polskości, jak książę-biskup Wrocławski, kardynał Bertram.

Natomiast niepojętym faktem jest, że rząd nasz do tej chwili nie postarał się o uregulowanie sprawy Śląska Cieszyńskiego, po dziś dzień pozostającego pod władzą biskupstwa wrocławskiego, które za rządów austrjackich wielokrotnie fatalnie dało się nam we znaki. Dziś Śląsk Cieszyński, gdzie w dodatku sprawy wyznaniowe komplikuje rozpowszechniony tam wśród ludu polskiego protestantyzm, jest jedną z najjaskrawszych anomalij kościelno-politycznych.

Wielkim błędem władz naszych jest tolerowanie tych duszpasterzy niemieckich, którzy za czasów pruskich odznaczali się wrogiemi tendencjami wobec Polaków, a dziś nierzadko przekraczają granice przez prawa państwowe zakazane.

Na wschodzie naszym nie lepiej się dzieje. Północny skrawek kresów wschodnich należy do jurysdykcji biskupa kowieńskiego ks. Karewicza, zajadłego wroga Polski. Mianuje on tam proboszczów-Litwinów, propagujących wszystko, co tylko może nam szkodzić. Skrawki djecezji wileńskiej, które znalazły się pod władzą litewską, są rządzone przez delegata biskupiego ks. Kuchtę, którego nawet nad wyraz tolerancyjnie usposobione rządy lewicowców kresowych nie mogły ścierpieć i usunęły z Polski.

Znaczna część djecezji sejneńskiej, na czele której stoi również Litwin biskup Karaś, znajduje się po naszej stronie. Tu warunki przedstawiają się najlepiej gdyż delegatem na polską część jest znany ze swej energji, uczuć katolickich i patrjotyzmu biskup Jałbrzykowski.

Djecezje: mińska i łucko-żytomierska, mające znaczne obszary poza granicą bolszewicką, na razie nie mogą być uregulowane o tyle, że dzikie rządy żydowsko-rosyjskie ani do układów się nie nadają, ani też umów zawartych nie dotrzymują.

Omawiając w dalszym ciągu zabiegi innych państw jak Francji, Włoch, Czech, o uporządkowanie spraw djecezjalnych w obrębie swych państw, stawia p. W. D pytanie z czyjej to winy u nas sprawa ta nie została załatwiona i odpowiada na pytanie:

Uderzywszy się w piersi, musimy przyznać, że maxima pars winy w tem karygodnem opóźnieniu całej sprawy spada na nas. Nieuzasadnione były i są pretensje do Stolicy Świętej ze strony tych ludzi, którzy oburzali się, że ten lub inny Ojciec św. nie kruszył kopji o sprawę polską i bodaj że nie stawiał jej wyżej ponad interesy i dobro Kościoła. W Watykanie rządzą i decydują jednostki, które przedewszystkiem do takiego czy innego postanowienia muszą mieć dokładne informacje. Że jednak i to nie zawszeby wystarczyło, biorąc pod uwagę słabość i ułomności ludzkie, więc dla obrony danych interesów oprócz informacyj nieodzownem jest nadto dopilnowanie i energiczna obrona sprawy. My nie staraliśmy się o dopływ stałych informacyj, nie zorganizowaliśmy nigdy racjonalnego dopilnowania i obrony naszych interesów w Watykanie. Wyręczali nas w tem nasi... nieprzyjaciele.

Niemcy od dawien dawna utrwalali swe stanowisko w Watykanie, zyskiwali popleczników, oczerniali nas na każdym kroku i pracę tę prowadzili z całą finezją i konsekwencją. Tak samo Rosjanie od 1883 roku rozpoczęli umizgi do Watykanu, przedstawiając nas jako wiecznych buntowników, którzy każdej chwili gotowi poświęcić interesy Kościoła względom nacjonalistycznym. Wrogowie nasi urabiali nam zresztą opinję w całym świecie, a my milczeliśmy.

Ufni w niezaprzeczoną słuszność naszej sprawy zapomnieliśmy o tej wielkiej prawdzie, że „nieobecni nie mają racji“. My śmy byli nieobecni i dlatego narażani byliśmy za czasów zaborczych na ciągłe niebezpieczeństwo. I jeżeli nie udała się wówczas naszym wrogom intryga antypolska w Watykanie, jeżeli ze strony głowy Kościoła nie padło ani jedno słowo krzywdzące nas, to tylko dzięki temu, że mieliśmy od czasu do czasu informatorów takich, jak ś. p. kardynałowie Ledóchowski i Czacki — że wreszcie Watykan nigdyby do żadnej krzywdy świadomie nie dopuścił.“

Sprawa uregulowania djecezyj zależy więc w wysokiej mierze od nas i naszych zabiegów. Czas najwyższy, żebyśmy tą sprawę dopilnowali.

W interesie państwa i w interesie naszych stosunków kościelnychl-

Wiadomości bieżące.

Kal endarz: Środa Wig. Bonifacego. Wschód słońca zachód 7.45. Wschód księżyca 1,50, zachód 2.20.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Bibljoteka w Tarpnie** otwarta jest dla publiczności co czwartek i piątek od 4—6 popoł.

—** **Świt, Dzień, Noc** — przepiękną komedję najwybitniejszego z młodszych autorów włoskich, Nicodemi'ego — ujrzmy w piątek, dnia 16 bm. na deskach teatru naszego w świetnem oddaniu artystów sceny poznańskiej pp. Biesiadeckich.

Wieczór ten przeznaczony na rzecz odbudowę Teatru Miejskiego ściągnąć winien najliczniejsze koła nietylko dla celu swego, ale i dla treści sztuki i doskonałej grze gości poznańskich.

—** **Teatr Miejski** (Tivoli). Dziś we wtorek o godz. 8-ej przedstawienie popularne komedji Gandery'ego pt. „WESELE ARLETY“ (Górą serce).

Ceny do połowy zniżone.

W środę wiecz. o godz. 7-ej pierwsze przedstawienie „KORDJANA“ dla wojska. Ceny miejsc od 1—2 500 000 mk.

We czwartek wiecz. o godz. 8-ej poraz ostatni „BIEDNA DZIEWCZYNA“. Bony ważne.

W piątek przedstawienia niema.

Budujmy lotnictwo polskie.

Wojna światowa dobitnie wykazała, że do zapasów zbrojnych o byt i niepodległości państwa stanęły pod bronią całe narody.

Bezpowrotnie minęły czasy, gdzie armja była narzędziem używanym przez jednostki, bardzo często dla celów egoistycznych, a więc była narzędziem gwałtu

Armja polska w czasie pokoju jest aparatem, który przygotowuje wszelkie siły narodowe do należytego użycia ich w chwili, gdy niebezpieczeństwo będzie zagrażało naszemu państwu, a więc jest kadrą do utworzenia wielkiej armji narodowej.

To też chyba jest zrozumiałem, że o ten aparat dający siłę narodową, winno dbać całe społeczeństwo.

Szczególnie u nas w Polsce jest niezbędne takie zorganizowanie społeczeństwa nietylko z tej przyczyny, że Skarb jest niezasobny, ale jeszcze bardziej dlatego, że my, będąc tak długo w niewoli, bardzo często niestety zapominamy, że zdobyta przez nas wolność nakłada obowiązki celem jej zachowania.

I ptak, gdy był w klatce, bez własnego trudu otrzymywał pokarm a gdy się wyrwie na wolność, ciężko musi się napracować, żeby znaleść ziarnko, jednak mimo to dąży do tej wolności. Więc chyba i myśmy nie powinni sarkać na ciężary związane z utrzymaniem niepodległości kraju. Jedna z najbardziej palących potrzeb jest utrzymanie floty napowietrznej.

To zadanie całkowicie odpowiada najegoistyczniejszym potrzebom każdego obywatela, przedewszystkiem dla tego, że w czasie pokoju należycie zorganizowane lotnictwo oddaje ogromne usługi w handlu, umożliwia niesłychanie szybką komunikację, a w czasie wojny zabezpiecza życie obywateli i egzystencję różnych centrów przemysłowych przez zniszczenie nieprzyjacielskich aparatów lotniczych, niosących śmierć i ruinę w bombach wybuchowych lub gazowych.

Otóż powtarzam, że Rząd nie jest w stanie sam stworzyć dość silną flotę powietrzną, a musi mu przyjść z pomocą całe społeczeństwo.

Ze wszystkich kresów najwięcej są zagrożone przez nieprzyjacielskie lotnictwo kresy zachodnie, a więc i Pomorze. — •

Lecz nie powinniśmy jak struś chować głowę w piasek przed grożącem niebezpieczeństwem ale uzbroiwszy się należycie — śmiało spojrzeć mu w oczy.

W tym celu musimy jaknajszybciej się zorganizować, żeby nie pozostać w tyle nawet za Bolszewją, która pod tym względem stoi od nas wyżej; w całej Rosji otwarto listy składek w złocie, w gazetach ogłaszają publicznie wzywania, ofiarując znaczne sumy jako wyzwanie, jednem słowem prowadzą szaloną agitację, żeby uzyskać środki do stworzenia silnej floty powietrznej.

Wierzę, że i pomorskie społeczeństwo gorąco weźmie tę sprawę do serca i swemi krzepkiemi dłońmi stworzy z czasem własne eskadry lotnicze, prowadzone przez własnych pilotów.

I gdy nadejdzie czas próby, i w chwili ogłoszenia wojny zjawią się nad granicą powietrzni wysłańcy śmierci — nie straszni nam będą, gdyż w tejże chwili jak orły spadną na nich nasze zwinne bojowe eskadry.

Silne nietylko jakościowo lecz i liczebnie, zdruzgocą śmiercionośne maszyny, a grozę wojny powietrznej przerzucą na ten kraj, któryby się ośmielił zdeptać prawa ludzkie i boskie i podnieść drapieżną łapę na Wolność i całość naszej pięknej i drogiej Ojczyzny.

Stanisław Wecki.

W sobotę i w niedzielę poraz pierwszy na naszej scenie opera narodowa pt. „KRAKOWIACY I GÓRALE". Reżyserję prowadzi p. Kopczyński.

Wobec wielkiego popytu na bilety, zaleca się wcześniej zarezerwować miejsca.

Szpredaż biletów w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance. Telefon teatru 756. E

—** **Wystawa drobnego przemysłu w Grudziądzu,** urządza staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w salach hotelu Warszawskiego przy ul. Wybickiego cieszy się zainteresowaniem szerokiego ogółu. Inicjatorkom wystawy przyświecała bez wątpienia myśl zapoczątkowania wogóle podobnych wystaw i zwrócenia uwagi szerokiego ogółu na wyroby, sporządzane w domowej, swojskiej pracy. Gdy tego celu niezupełnie osięgnięto, to prawdopodobnie dlatego, że nader krótki czas przygotowania, oraz fachowej porady i zainteresowania najróżnorodniejszych gałęzi drobnego i — podkreślamy, domowego przemysłu tą wystawą najgłówniejszemi będą przyczynami. Wystawy podobne wyczerpujące dają pogląd na całokształt drobnego krajowego przemysłu i tylko wtedy, gdy zainteresować się umie odnośne organizacje, cechy, przemysł, Izby rzemieślincze i handlowe podobnemi imprezami.

Naznaczamy raz jeszcze, jako ostatni plus wystawy ,że N. O. K. kierowała się myślą zapoczątkowania wogóle podobnych wystaw i że niedomagania zaliczyć należy na konto wyżej wspomnianych momentów.

W wystawie nie biełzc niestety udziału drobny przemysł i rękodzielnictwo rzemieślnicze. Zauważamy dużo i bardzo pięknych rzeczy włóknistych, abażury, lustra, kilimy i dywany wyroby koszykowe, obrazy uczniów Pom. Szkoły Sztuk pięknych i — modele fabryki Unja.

W każdym razie wystawa widzenia jest godna i spotyka się z najwyższem zainteresowaniem kół naszych. Polecać tylko gorąco możemy zwiedzenie tejże, zwłaszcza, że jutro dzień ostatni.

—** **Pożar na dworcu.** Wczoraj 12 bm. o godz. 5 popołudniu wybuchł na terenie firmy „Karpaty" przy dworcu ogień, który ogarnął leżącą na podwórzu słomę i płoty. Zaalarmowana straż pożarna stłumiła w ciągu 20 minut ogień nim dotrzeć wogóle mógł do składnic benzynowych. Strata materjalna nie wielka.

—** **Bilon polski.** W tych dniach nadszedł nowy transport bilonu z Wiednia, zawierający monety wartości 20 i 50 groszy w ilości 2-ch wagonów.

W najbliższych dniach oczekiwany jest pierwszy transport 10-groszówek bitych w Szwajcarji. Grosze bite z bronzu monetarnego w Anglji przybędą do Warszawy za kilka tygodni.

Państwowa mennica w Warszawie kończy wybijanie monet 5-groszowych i w najbliższych dniach przystąpi do bicia 2-groszówek. Cała ilość potrzebnego bilonu dostarczona zostanie na termin i puszczona będzie w obieg zgodnie z pierwotnemi zamierzeniami M-stwa Skarbu,

—** **O wywieszaniu chorągwi.** W sprawozdaniu z obchodu 3 maja w Grudziądzu podał sprawozdawca do wiadomości, że nie zauważył chorągwi na gmachu Polskiego Banku Handlowego. Otrzymujemy wyjaśnienie, że narożnik przy ul. Sienkiewiczza, należy do kompleksu domów Pols! Banku Handlowego i że tam wywieszona była chorągiew. Zresztą gmach jednopiętrowy banku nie nadaje się do wywieszania chorągwi. Oczywista, że przyjmujemy do wiadomości wyjaśnienie prostujące sprawę.

—** **Zasiłki dla rodzin wojskowych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wszystkim wojewodom zarządzenie roztoczenia kontroli nad szybkiem załatwianiem próśb o zasiłki dla rodzin wojskowych. Równocześnie zwrócono uwagę wojewodom na przywrócenie mocy obowiązującej ustawy o zasiłków dla rodzin wojskowych, powołanych na ćwiczenia

Ewentualna akcja zasiłkowa w roku bież. normowana tedy będzie według postanowień ustawy z dnia 22 marca 1923 r. oraz według wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych. Jedynie zasiłki dla rodzin robotników i pracowników nie stałych uległy w r. bież. ponownemu podwyższeniu.

—** **Międzynarodowy kongres hodowców drobiu.** Na światowy kongres Hodowców drobiu, odbywający się w Barcelonie, w dniu od [illegible]—15 maja rb. pod honorowym przewodnictwem J. K. M. Alfonsa XIII, króla Hiszpanji, Centralny Komitet Hodowli Drobiu wydelegował dwoch przedstawicieli oraz zgłosił referaty.

W czasie kongresu odbywa się wielka międzynarodowa Wystawa Drobiu.

—** **Związek hodowców psów rasowych.** W tych dniach założono w Warszawie I-szy Związek Hodowców Psów rasowych, mający na cleu rozpowszecnnienie i ulepszenie hodowli psów. Związek mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika 30 w lokalu Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu.

—** **Zapotrzebowanie robotników rolnych do Francji.** Ministerstwo rolnictwa otrzymało nową ofertę na zapotrzebowanie polskich robotników rolnych do Francji. Robotnicy ci będą zakontraktowani na podstawie nowej konwencji zawartej między Francją a Polską.

—** **Podziękowanie.** Panu Naczelnikowi dworca Grudziądz i urzędnikom jemu podlegającym, składam w imieniu Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Grudziądzu za złożone 116 500 000 marek na rzecz tworzenia warsztatu pracy najserdeczniejsze podziękowanie i „Bóg zapłać!"

Za Zarząd: (—)**Sobisz,** skarbnik.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Klub szoferów na Pomorzu** urządza w niedzielę, dnia 18 bm. uroczystość, połączoną z poświęceniem sztandaru Zbiórka o godz. 11,30 przed Ratuszem, poczem nastąpi o 12,0 poświęcenie sztandaru w kościele farnym i dalsza część programu.

—(rt) **Wojewódzki Związek Straży Pożarnych** odbywa walne zebranie wniedzielę dnia 8 bm. ogodz. 10 przed poł. w Grudziądzu w salce Strzelnicy przy ul. Strzeleckiej. Na porządku dziennym stoją: sprawozdanie prezesa, inspektora, kasjera i sekretarza, o uchwale kursu instruktorów, państwowy kurs w Warszawie itd.

—(rt) **Stowarzyszenie Techników w Grudziądzu** zawiadamia swych członków, że we wtorek tj. dnia 13 maja rb. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, odbędzie się odczyt inżyniera Djakiewicza o „Budowie portu w Gdyni". Wprowadzeni goście mile widziani. ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w Grudziądzu** (dawniej Przemysłowców) odbędzie się w wtorek dnia 13 maja br. o godz. 7½ wieczorem w hotelu Kellasa na wielkiej sali. Na porządku dziennym sprawa Bazaru, Wystawy oraz przybycie p. Prezydenta Wojciechowskiego.

O liczny udział wszystkich członków uprasza 111

ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Towarzystwa Naturalnego Sposobu Życia** odbędzie się w niedzielę,dnia 19 bm., o godzinie 11 przed południem w Leśniczówce Park Miejski. (Porządek dzienny patrz nr. 110 Głosu Pom.). 186

Z Pomorza.

—** **LIPIENKI pow. chełmiński. (Obchód 3 maja. Wycieczka Sokoła Chełmińskiego. Ruiny starego Krzyżackiego zamku. Teatr amatorski.)** Niedawno założony Sokół w Lipienkach, którego prezesem jest bardzo czynny obywatel, druh Stanisław Hertle, urządził obchód 3 maja. Dla uświetnienia przybyła drużyna Sokoła z Chełmna pod przewodnictwem swego niestrudzonego naczelnika Grzywaczewskiego.

Do Lopienek weszła drużyna z muzyka i przedefilowała przed prezesem druhe mHertle. Następnie zwiedzono ruiny zamku, które objaśniał zwiedzający druh prezes. Naszej młodzieży takie zwiedzenie miejsc historycznych bardzo się przyda, bo każdy Polak znać winien swą ukochaną ziemię i jej historję. Popoł. wyruszył pochód przez wieś na boisko prowizoryczne — gdzie się odbył koncert, oraz ćwiczenia wolne młodzieży, druhen wachlarzami, druhów wolne okazowe, zaś druhny przedstawiły grę piłki koszykowej. Były zapasy, gry towarzyskie, bawiono się w piłkę nożną i uprawiano różne sporty ku wielkiej radości obecnych. Krótki referat o 3 maja wypowiedział druh Kunz z Grudziądza, który Lipieniaków gorąco zachęcił do wytrwałej pracy w Sokole, a prezesowi Hertle podziękował za urządzenie tak pięknej uroczystości. O godz. 6 wieczorem ruszyła drużyna w pochodzie do dworu, gdzie o godz. 7 na śpichrzu odbyło się przedstawienie. Scenę zbudowali i przybrali miejscowi majstrowie, jak można najlepiej. Wybrano sztuczki: „Wigilja św. Andrzeja" i „Posag w kominie". Reżyserowała p. dr. Robińska a bardzo czynna była podczas prób starsza Pani (Robińska) jak nie mniej p. Hertlowa. Przyznać trzeba, że amatorzy wywiązali sie poprawnie ze swego zadania. Wszyscy grali dobrze, szczególnie wyróżnili się pp. Józef Borowczyk. Helena Filarecka i Szpryngowski, którzy wprost świetnie bawili publiczność i role oddali najlepiej. Wśród pląsów i tanów bawion się ochoczo do rana.

—** **SWORNEGACIE, pow. chojnicki. (Jarmarki).** Na mocy uchwały Rady Wojewódzkiej Administracyjnej ustanowiono w tutejszej gminie jarmarki Pierwszy jarmark na bydło, konie i kram odbędzie się we wtorek dnia 20 maja 1924 roku. Stacja kolejowa Męcikał i Brusy.

—** **GDYNIA. (Kolonje lecznicze).** Z dniem 1-go czerwca br. otworzona będzie tutaj kolonja lecznicza dla uczenic szkół powszechnych. Śpieszne zgłoszenia skierować należy do Biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki na Dziećmi — Toruń, Warszawska -14, I piętro, gdzie warunki przedstawione.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Napad bandycki na restaurację).** W restauracji p. Dobka przy ul. Glinki 52 odbywała się zabawa, na którą wtargnąć chciała zgraja znanych awanturników bydgosk. Gdy broniono im przystępu, obległa ona dom, w następstwie wyłamała z płotów słupy i kołki i przystąpiła do zdemolowania resturacji. Oszalała zgraja wdarła się do wnętrza potrzaskała stołki, krzesełka, lampy, szkła, obrazy i dużo rzeczy oraz wgotówce około 160 milj. mk. Broniących się ciężko pobito i poraniono. Na miejsce zbrodni przybył komisarz Bibrowicz z oddziałem policji. Energicznej akcji śledczej udało się wytropić i ująć do rana 6 bandytów. Są to bracia Tańscy bracia Bodtke, Miraszewski i Stołowski. Są to znane indywidua kryminalne.

—* **POZNAŃ. (Ku naśladownictwu u nas).** Pp. Marta Kapelowa i Herman Mittelstädt, właściciele kina „Pałacowego" zostali ukarani grzywną w łącznej wysokości 6 000 złotych za wykroczenie przeciwko rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia br. (Dz. U. nr. 36) w przedmiocie kar za przekroczenie przepisów o relacji marki polskiej do złotego. Wymienieni we wspomnianym teatrze świetlnym pobierali na początku kwietnia jako ceny biletów 2 wzgl. 3 miljony marek polskich, gdy na początku maja za te same bilety żądali 2 wzgl. 3 złote

—* **CZERNIEJEWO. (Napad na probostwo).** W nocy z dnia 7 na 8 bm. dokonano napadu na probostwo w Czerniejewie pow. witkowski. Dwu zamaskowanych bandytów pod groźbą rewolwerów zabrało kilka łańcuszków złotych i brelok złoty do zegarka oraz złoty zegarek znacz. „I. J. W." nr. 27 173. Wartość łupu dochodzi do trzech miljardów marek. Bandyci poturbowali przy rabunku ks. proboszcza Baka. W końcu udało im się zbiec. W podejrzeniu o napad aresztowano dwu osobników.

—* **WARSZAWA. (Okradanie skarbu polskiego przez żydostwo).** Funkcjonarjusze policji państwowej wykryli przy ulicy Lubeckiego w mieszkaniu Szlomy Nierenberga większych rozmiarów fabrykę papierosów. W związku z tem zatrzymano na ulicy Pawiej, Srula Ogrodowicza, który przenosił duże paczki zawierające 20 klg. najlepszego tytoniu, przemyconego z Gdańska.

(Pierwsza upadłość w Warszawie). Duże wrażenie wywołała wczoraj pierwsza w obecnem przesileniu walutowem upadłość ogłoszona przez sąd okręgowy w wydziale handlowym.. Z żądaniem ogłoszenia tej upadłości właścicielowi wielkiego składu manufaktury w Warszawie przy ulicy Gęsiej nr. 8. Jakóbowi Dawidowi Harfowi wystąpili w imieniu kilkunastu wierzycieli adwokaci Masberg i Rosenstand. Pasywa upadłościowe sięgają 140 miljardów marek. Sąd jednocześnie z ogłoszeniem tej upadłości, nakazał natychmiastowe osadzenie Harta w więzieniu dla dłużników.

—** **Bandytyzm i szpiegostwo w Krakowie.** Z zebranego dotąd materjału śledczego wynika, że pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa Hasselnus po ucieczce z więzienia wyjechał w kierunku G. Śląska, skąd następnie przedostał się do Niemiec. Aresztowana szajka wspólników ucieczki Kozy-Hassalnusa i towarzyszy pozostaje nadal w więzieniu pod telegrafem. Do szajki tej należą: Olpiński, Geining i dozorca więzienia Drożdż. Czy aresztowany Olpiński pozostawał na usługach jednego państw ościennych, wykaże dalsze śledztwo, które prowadzi policja polityczna wraz z władzami wojskowemi. Ostatnio policja aresztowała jeszcze jednego z uciekinierow Ideca. Wypiera się on udziału w przygotowaniach do ucieczki, oświadczając, że w krytycznym dniu około godz. 7 rano otworzono drzwi jego cel z oznajmieniem, że jest „odliwka" co w żargonie więzieenym oznacza ucieczkę. Idec jeszcze nieubrany wybiegł na planty, zabierając z sobą ubranie. Aż do chwili aresztowania wałęsał się po Krakowie przez nikogo niezatrzymywany. Podczas obławy zarządzonej przedwczoraj ujęto go pijanego w szynku na Kazimierzu.

—** **Powodzie w Krakowskim!** Z Krakowa donoszą Wskutek ulewnych deszczów wystąpiła z brzegow Soła, zalewają pobliżkie łąki i pola. Ulewa trwa w dalszym ciągu, wobec czego niebezpieczeństwo dalej wzrasta. Władze zarządziły środki ochronne, aby wylew nie przybrał katastrofalnych rozmiarów d. c. n.

—* **WILNO. (Niech idą — nikt ich nie trzyma).** Pismo żydowskie w Wilnie „Tog" z dnia 30 kwietnia pisze, że wskutek silnego opodatkowania handlu i przemysłu nastąpi szereg likwidacji przedsiębiorstw żydowskich. Ten, kto stoi blisko żydowskich kół handlowych, pisze „Tog", wie dobrze, z jakiemi trudnościami przedsiębiorstwa te wypełniają swoje zobowiązania. Większa część kupców wybiera się w drogę, chce emigrować. Dokąd? wielu marzy o Palestynie, inni wybierają się do Ameryki i Argentyny. Już dawno nie obserwowano takiej febry emigracyjenj na ulicy żydowskiej.

„Tog" stara się opanować panike i pisze, że masowa emigracja jest niepożądana.

—*LWÓW. **(Sprzeniewierzenia w lwowskim Demacie).** „Gazeta Codzienna" donosi, że w Demacie lwowskim prowadzi się rządy pod batutą żydów, stojących w kontakcie z pewnymi dygnitarzami dematowymi. W bagiennej tej atmosferze wykryto w styczniu 1924 roku w „Demacie" brak a raczej sprzeniewierzenie materjałów na sumę wówczas dochodzącą do kilkudziesięciu miljardów (około 30 000 franków szwajcarskich).

×× **Echa napadu na bank w Oświęcinie.** Z bandy, która napadła przed wczoraj na bank krajowy w Oświęciniu, ujęto herszta bandy Kobielczyka i bandytę Malborczyka w Wędrychowie. Odstawiono ich do Sądu Okręgowego w Wadowicach, trzeci wspólnik Drożdż padł w walce z policją pod Żywcem. Równocześnie w Sporyszu pod Żywcem aresztowano groźnego bandytę, operującego w pow Chrzanowskim, Janotę, który w zeszłym tygodniu zabił policjanta Gawła w Chrzanowie. Janotę odstawiono pod silną strażą do sądu powiatowego w Chrzanowie. Wobec aresztowania szeregu najgroźniejszych bandytów należy spodziewać się zapewnienia bezpieczeństwa. Ujęci bandyci nietylko dokonywali nadadów na banki, lecz w sposób śmiały rabowali również pasażerow na linji Kraków—Warszawa

Handel-Przemysł - Finanse.

Z Rady Gospodarczej.

O uzdrowienie stosunków gospodarczych.

Warszawa, 13. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 5 wieczorem w gmachu Ministerstwa Skarbu odbyło się 9-te z rzędu posiedzenie Rady Gospodarczej.

Obrady zagaił dłuższem przemówieniem p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu **Władysław Grabski.**

Wychodząc z założenia, że sprawę sanacji skarbu należy traktować łącznie z sanacją stosunków gospodarczych, p. prezes Rady Ministrów zanalizował na podstawie wykresu rozwój wskaźnika cen hurtowych w Polsce w zestwieniu z takiemi samemi cenami za granicą i wskazał na niższy ich poziom w Polsce od poziomu w państwach o silnej walucie oraz na wpływ tego stanu na równowagę bilansu handlowego Polski.

Niższy niż zagranicą poziom wskaźnika cen hurtowych w Polsce nie oznacza jednak niższego poziomu cen poszczególnych produktów przemysłowych i kosztów utrzymania. Wytworzył się bowiem szereg anomalji gospodarczych. Jako na najjaskrawsze z nich p. prezes ministrów wskazał na **nienormalną wysokość cen artykułów pierwszej potrzeby pochodzenia przemysłowego w stosunku do cen żyta.**

Największa dysproporcja okazaćby się mogła coprawda w okresie silnej deprecjacji marki polskiej jesienią ub. roku. W ostatnim miesiącu nastąpił pod tym względem bardzo silny **zwrot ku lpszemu.**

Jako czynniki, wpływające na niekorzystne stosunki gospodarcze, p. minister wymienił przedewszystkiem **nieracjonalną politykę ceł ochronnych oraz drożyznę kredytu.** Sanacja stosunków gospodarczych może nastąpić głównie w drodze właściwego wysiłku sfer gospodarczych, analogicznie do akcji sanacyjnej rządu w dziedzinie finansowej.

Państwo ze swej strony czyni wszystko, by pomódz sferom gospodarczym w przeprowadzeniu tej sanacji. Powodem tego są kredyty, udzielane przemysłowi, które systematycznie zwiększane były i w kwietniu rb. przekroczyły 4-krotnie kredyty ze stycznia. Dalszym krokiem będzie uruchomienie w najbliższych dniach Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dyskusji zabierali głos prof. Kempner, posłowie Łypacewicz, Kwiatkowski, Diamand, Wierzbicki, Kot oraz pp. Szymański i Drzewiecki.

Mówcy z ramienia przemysłu podkreślili konieczność powrotu do ścisłej kalkulacji w życiu gospodarczem, która w znacznym stopniu zdemoralizowaną została wojną i inflacją. Również zbytni protekcjonalizm celny czyni gospodarstwo Polski gospodarstwem zaściankowem, a nie mocarstwowem, jakiem Polska być powinna.

Obecnie odbędzie się proces zróżniczkowania przedsiębiorstw zdolnych do konkurencji i życia w nowych stosunkach stabilizacji waluty, oraz przedsiębiorstw chorych, skazanych na zagładę. Poważną rolę w tym procesie odegrać musi jednak rewizja warunków produkcji i ustawodawstwa socjalnego.

Przedstawiciele związków robotniczych wskazywali na nienormalne warunki eksploatacji i administracji przedsiębiorstw i podkreślili, że poza sferami ustawodawstwa socjalnego jest wiele dziedzin w procesie produkcji, które wymagają sanacji.

Dla pogłębienia pracy Rady Gospodarczej utworzone zostały dwie komisje.

Komisja pierwsza obradować będzie nad sprawą drożyzny kredytów, przewodniczyć jej będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. dr. Klarner.

Komisja druga zajmować się będzie sprawami kosztów produkcji i praktyki celnej. Przewodnictwo drugiej komisji powierzone zostało nadzwyczajnemu komisarzowi prof. Rybarskiemu.

Posiedzenie komisji dla badań produkcji i spraw celnych odbędzie się dziś o godz. 1 w południe w sali posiedzeń Ministerstwa skarbu. Posiedzenie komisji dla spraw kredytowych odbędzie się tamże dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem.

— **Optymizm p. Grabskiego.** Wiedeń, 15 5 (Pat) „Neue Fr. Presse" ogłasza wywiad swojego korespondenta z prezesem ministrów p. Grabskim, który przedstawił najważniejsze momenty akcji sanacyjnej skarbu.

W czasie ustalania równowagi budżetowej okazało się, jak bardzo niedoceniano siły podatkowej Polski. O t. zw. przesileniu stabilizacyjnem można powiedzieć, że właściwie zostało ono już zlikwidowane. Wystarczy wskazać na przemysł tekstylny, w którym jeszcze w lutym pracowano tylko trzy dni, a w którym obecnie pracuje się już normalnie. Oddziaływanie naszej waluty na kształtowanie się cen nie jest już aktualne, ponieważ handel i przemysł już z początkiem bieżącego roku przerachowały ceny na złote i w prywatnem życiu nauczono się już liczyć na złote. W sprawie sanacji stosunków kredytowych w Polsce powiedział p. prezes ministrów: Z utworzeniem Banku Polskiego, niezależnego od rządu i opartego na zdrowej podstawie, niewątpliwie zacznie się też pomyślny zwrot w stosunkach kredytowych. W Polskim Banku Emisyjnym w celu zabezpieczenia osiągniętej już stabilizacji waluty, system jest ograniczony do dyskonta krótkoterminowych, bezwzględnie pewnych weksli kupieckich i w tym celu rząd połączył kilka banków państwowych, których działalność dotychczas nie była jednolitą w jeden wielki bank gospodarstwa krajowego, którego głównem polem działania ma być udzielanie długoterminowych kredytów.

Wreszcie zaznaczył premjer Grabski: Rząd mając na względzie możliwie największy rozwój stosunków handlowych, trzyma się zasady możliwie silnego popierania wywozu.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu budżet generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Zysk czysty jaki generalna dyrekcja poczt i telegrafów przewiduje wynosi sumę 16 527 000 zł.

Nadto przyjęto szereg rezolucji, m. in. rezolucje wzywające rząd do zaniechania sprzedaży państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych do zorganizowania jej i zorganizowania całej wytwórczości aparatów telegraficznych i telefonicznych oraz ich naprawy. Inna rezolucja domaga się od rządu, aby przy nadawaniu koncesji na sprzedaż monopolowego tytoniu zobowiązał koncesjonarjuszów do sprzedaży znaczków pocztowych i stemplowych. Wreszcie inna rezolucja domaga się od rządu podjęcia energicznych starań dyplomatycznych w sprawie uzyskania obrotu depesz dla transatlantyckiej stacji radjowej. Również przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wydatnego rozszerzenia sieci urzędowych i agencji pocztowych oraz zużytkowania w tym celu urzędów państwowych, jak kolei i innych oraz urzędów gminnych. Nadto przyjęto szereg rezolucji, m. in. rezolucję wzywającą rząd do przekształcenia Polskiej Agencji Telegraficznej w przedsiębiorstwo państwowe, posiadające własną osobowość prawną, z tem, że P. A. T. będzie nadal podporządkowana Prezydjum Rady Ministrów, rezolucję, wzywającą rząd do połączenia drukarń państwowych, podlegających obecnie różnym władzom w jedno przedsiębiorstwo państwowe, posiadające własną osobowość prawną oraz rezolucję, wzywającą rząd, aby ustalił i wprowadził w życie statut organizacyjny Prezydjum Rady Ministrów przy określeniu tegoż kompetencji odpowiadającej jego zadaniom, do przekładania czynności, względnie działań nie związanych z jego zadaniem innym urzędom, względnie władzom oraz zastosowania celowej i możliwej redukcji personelu.

— **PRZESILENIE BANKOWE.** Z powodu pogłosek o przesileniu bankowem z urzędowych źródeł dowiadujemy się, że w cięższych warunkach znalazło się chwilowo kilka drobnych banków, banki te jednak nie odgrywają wielkiej roli na rynku. — Ogólne położenie w bankowości nie daje powodu do poważnych obaw.

— **PRZYCZYNKI DO WZROSTU DROŻZNY.** Dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące cen zboża, mąki i chleba wykazują bardzo wielką dysproporcję pomiędzy cenami zboża w hurcie, a cenami detalicznemi chleba: gdy w r. 1914 stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny hurtowej mąki pszennej był taki sam jak w marcu r. b. (100:171), to stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny detalicznej chleba pszennego zmienił się bardzo znacznie (w r. 1914 wynosił 100:198, obecnie zaś 100:333).

Jednocześnie cena hurtowa mąki pszennej w stosunku do detalicznej ceny chleba pszennego wyrażała się przed wojną w zestawieniu 100:116, obecnie zaś w zestawieniu 100:195.

To samo lubo w mniejszym stopniu dotyczy żyta i chleba żytniego. W r. 1914 stosunek ceny żyta w hurcie do ceny detalicznej chleba wyrażał się 100:228, obecnie zaś wyraża się 100:267, gdy stosunek ceny hurtowej żyta do ceny hurtowej mąki żytniej pozostał prawie bez zmiany. Stosunek ceny hurtowej mąki żytniej do ceny detalicznej chleba żytniego wyrażał się w r. 1914 jak 100:127, obecnie zaś wyraża się 100:157. Drożyzna zatem chleba nie jest współmierna do ceny hurtowej zboża ani mąki, lecz wywołana jest podrożeniem kosztów wypieków i sprzedaży chleba.

W nadmiernym zysku w stosunku do warunków przedwojennych piekarzy i pośredników szukać należy przedewszystkiem przyczyn drożyzny najgłówniejszego artykułu spożywczego, jakim jest chleb.

— **BANK POLSKI — A ZAGRANICA.** Rozesłany za pośrednictwem naszych Poselstw do najpoważniejszych instytucji finansowych statut Banku Polskiego spotkał się wszędzie z wielkiem uznaniem i wywołał duże zainteresowanie wśród finansowych sfer zagranicznych.

Między innemi w odpowiedzi na przesłany za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Paryżu statut Banku Polskiego do wielkiego banku „Banque privée Industrielle, Commerciale, Coloniale". Direktor tej instytucji wystosował pismo, w którem, prosząc o drugi egzemplarz statutu i podanie składu Rady Banku, tak pisze:

„Korzystam z okazji, aby oznajmić, z jaką radością witamy utworzenie tego Banku, który wieńczy uregulowanie polskiego systemu monetarnego. Niemożliwe jest nie podziwiać ofiarności patrjotycznej z tej okazji. — Niema przykładów podobnego zjawiska. Energja waszego ministra skarbu sprawiła samozaparcie się parlamentu, który zawierzył mu pełnomocnictwa, i wywołała zaufanie ze strony podatników i kapitalistów którzy zaufali mu złoto, stanowiące kamień węgielny całej waszej organizacji ekonomicznej. — Ze swej strony pokładam wielką ufność, iż Polska od teraz stanie się potężną, jak tego chcemy się spodziewać i że wielkie wstrząśnienia polityczne i skutki wojny znikną w ciągu kilka lat z naszego horyzontu".

— **PODWYŻSZONE STAWKI.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 marca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 308) podwyższono stawki opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn oraz podatku giełdowego o pół procentu (0,5 proc.) za każdy dzień zwłoki, w przypadkach, gdy te daniny publiczne uiszcza się bezpośrednio na podstawie nakazu płatniczego i o ile nie uiszczono ich w przepisanym terminie. Rozporządzenie to ma moc obowiązującą począwszy od 10 kwietnia 1924 roku.

„Podwyżkę" tę oblicza się tylko od samej daniny publicznej, a nie także od ustawowych odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

Od zaległości w powyższych daninach będą pobierane, obok niniejszej „podwyżki" stawek i niezależnie od niej także ustawowe odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, przewidziane art. 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 1044).

W razie odroczenia płatności lub zezwolenia na ratalną spłatę powyższych danin publicznych, nie pobiera się niniejszej podwyżki za czas udzielonej zwłoki lub ratalnej spłaty, o ile terminy płatności tych rat są dotrzymywane.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES EMIGRACYJNY.** W dniu wczorajszym wyjechała na międzynarodowy kongres emigracyjny w Rzymie delegacja rządu polskiego pod przewodnictwem pełnomocnika rządu p. Franciszka Sokala, któremu towarzyszy dyrektor urzędu emigracyjnego p. Stanisław Gawronski jako delegat rządu oraz p. Kazimierz Warchałowski naczelnik wydziału w urzędzie emigracyjnym i p. Wacław Gawronski z Ministerstwa Spraw Zagr. jako rzeczoznawca. Do składu delegacji wchodzi również jako eksport radca handlowy przy poselstwie w Rzymie p. Mikulski. W. m. Gdansk reprezentować będzie pełnomocnik rządu p. Sokal oraz jako rzeczoznawca radca rządowy p. dr. Ferber z Gdańska.

Kongres w Rzymie ma obradować nad szeregiem spraw w dziedzinie emigracji, nadających się do międzynarodowego kongresu, jako to transportem higjena, transportów, kontrolą emigrantów przy wyjeździe i przybyciu ochroną nad emigrantami i t. d.

— **OTWARCIE TARGÓW KOLOŃSKICH.** Wczoraj odbyło się tu w obecności prezydenta Rzeszy Eberta kanclerza Rzeszy Marksa, ministra spraw zagr. Stresemanna, arcybiskupa kardynała Schultzego oraz wielu innych wybitnych osób otwarcie targów kolońskich.

Prezydent Rzeszy w odpowiedzi na powitanie nadburmistrza wygłosił przemówienie, w którem m. i. dał wyraz nadziei, że świat wreszcie zrozumie, iż należy oszczędzać Niemiec, zwłaszcza o ile to dotyczy sił gospodarczych, okręgów zachodnich. Zdaniem prezydenta Eberta, żadne ofiary nie będą dla narodu niemieckiego zbyt ciężkie, by za ich cenę kupić odzyskanie wolności dla okupowanych obszarów.

Ważne dla rolników.

— **Skutki niezgłaszania zwierząt rzeźnych.** Stwierdzono, że na całym obszarze Wojew. Pomorskiego coraz częściej zachodzą wypadki, zniewalające władze do wkroczenia karnego wskutek niezgłaszania zwierząt rzeźnych do przepisanego badania po uboju, pomimo istniejących ustawowych przepisów w tym względzie z roku 1900 i nast.

Niezgłaszanie do badania mięs, pochodzącego od dorzniętych chorych sztuk, może spowodować rozszerzenie się chorób zakaźnych u zwierząt domowych, w równej mierze od spożycia takiego mięsa mogą zachodzić różne choroby odzwierzęce u ludzi, a nawet w razie ostatnim zdarzyły się wypadki śmierci. Dbając o rozwój hodowli zwierząt domowych a także o zdrowotność społeczeństwa, zwracam uwagę rolników, również wszystkich posiadaczy zwierząt, aby zaznajomili się z przepisami obowiązującemi w przedmiocie badania mięsa przez urzędowych badaczy, ktorzy w tym celu są wykwalifikowani i urzędowo ustanowieni. Przypominam, że winni niestosowania się do wydanych w tym celu przepisów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. W interesie ogólnego dobra streszczam przepisy obowiązujące:

„Oględzinom przedubojowym i badaniu mięsa po uboju podlega przez przynależnego urzędowego badacza mięsa obowiązkowo: (a w razie dobicia wskutek zagrażającej zwierzęciu śmierci badaniu po uboju)

1) Bydło rogate (krowy, woły, stadniki i jałówki) podlegają w każdym razie oględzinom i badaniu przed i po uboju.

2. Bydło rzeźne (bydło rog. cielęta, owce, kozy i świnie) którego mięso całkiem albo częściowo pójść ma w obrót poza ramy własnego gospodarstwa (t. j. ubój rzeźników, handlarzy mięsa, ubój dla gospodarstw, stołujących obcych ludzi, domowe uroczystości, w których uczestniczą także ludzie, nienależący do zespołu danej rodziny). Według § 1. P. D. B. A. przepis. wykon. do ustawa o oględzinach bydła rzeźnego i badania mięsa z 3VI 1900 r.

Oględzinom przedubojowym i po uboju podlegają:

3. Bydło rzeźne (bydło rogate, cielęta, owce kozy, świnie, które okazują objawy choroby, mogącej mięso uczynić niezdatnem do spożycia, chocby mięso przeznaczone być miało na spożycie we własnem domowem gospodarstwie (§ 2. punkt 2. ust. 2. przep. wykon. do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i badania mięsa z 3 VI. 1900 r.

4. Zbadaniu po uboju na trychiny (włośnie) podlega obowiązkowo każdorazowo mięso nierogacizny (świnie i dziki), choćby mięso spożyte być miało tylko we własnem rodzinnem gospodarstwie § 1—3 pr. ustawy wykonawcz. dot. badania mięsa z 28 6 1902 r. (zb. ust. pr. str. 220.)

W miejscowościach, posiadających rzeźnię publiczną, obowiązują jeszcze dodatkowo miejscowe przepisy policyjne w tym przedmiocie, nakazujące wykonywanie uboju w rzeźni, a wobec mięsa importowanego, przeznaczonego do publicznego obrotu, dodatkowe zbadanie w rzeźni.

Wykroczenia przeciwko tym przepisom podlegają karom w myśl § 26—29 ustawy z 3 6 1900 r. (zb. ustaw Rzeszy str. 547) t. j. karom grzywny wzgl. karom więzienia, przyczem zarządzić można sądowe skonfiskowanie mięsa.

Aby uchronić zainteresowanych od nieprzyjemności stawania przed kratkami sądowemi i aby równocześnie

Stan rynku pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu

ulica Klasztorna nr. 5 — telefon nr. 14 — wakują następujące posady:

I. z grupy umysłowo pracujących:

Wydział powiatowy Sejmiku w Kielcach poszukuje: 2 instruktorów kółek rolniczych, 1 instruktora pożarniczego, 1 kapelmistrza instruktora dla reorganizacji szkolenia orkiestr strażackich w powiecie; od 1. VIII br. dyrektora gimnazjum koedukacyjnego do Szczekocina, 1 inspektora samorządu gminnego (pierwszeństwo dla inwalidów i zdemobilizowanych. Wydział Powiatowy Sejmiku w Wierzbniku poszukuje od zaraz: 1 instruktora rolnego z ukończeniem szkoły rolniczej — pierwszeństwo dla inwalidów i zdemobilizowanych.

II. z grupy fizycznie pracujących:

Dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych:

2 miejsca wolne przy aparatach do farbienia lub w apreturze mokrej — do Bielska: 15 parobków w wieku od lat 17 do 22 i 12 służących w okoliczne wioski Grudziądza; 10 służących do miasta Grudziądza: 3 specjalistki niewiasty do wyrobu kaloszy gumowych — do Grudziądza: 50 giserów, o ile możności specjalistów na garnki, 1 malarza na godła firmowe, 1 cegIarza. 1 elektromontera samodzielnego, 1 obuwnika, 2 stolarzy, 1 murarza na deputat z 2 posyłkami, 2 rzeźbiarzy w drzewie do Grudziądza i w powiecie; 74 robotników, 170 dziewcząt, i 9 chłopców do robót sezonowych w powiatach: Grudziądzkim, Świeckim i Chełmińskim.

III. poszukują pracy w miejscu:

1 włodarz, 2 dojarzy żonatych, 8 robotników rolnych, 4 ślusarzy, 5 kowali, 2 szoferów, 2 maszynistów, 1 młynarz, 3 piekarzy, 2 rzeźników, 1 brakarz drzewny, 4 biuralistów- 108 robotników, 3 młodocianych, 8 robotnic. 3 inwalidów wojen., 1 rymarz samotny, 1 ogrodnik samotny. 1 stenotypistka, 1 kasjerka do majątku.

Bliższych wyjaśnień i 50 proc. zniżek kolejowych udziela Państw. Urząd Pośr. Pracy w godzinach od 8—15.

---

odciążyć prokuraturę i sądy od pracy zajmowania się występkami w omawianym przedmiocie, poleca się wszystkim zainteresowanym dokładne zaznajomienie się z wskazanemi przepisami i przestrzegania ich.

W leśniczówce Park Miejski (właściciel Franciszek Szmelter), odbywa się od dzisiaj począwszy w każdy wtorek czwartek i niedzielę koncert orkiestry wojskowej 64 p. p. (38 muzyków) pod batutą p. Makowskiego. Początek o godz. 5-ej popoł., koniec o 9 wiecz.

—** **Kino „Orzeł“** wyświetla sensacyjny obraz dramatyczny pt. „Jeden przeciw trzem“ w głównej roli jedna z najsławniejszych sił artystycznych Ameryki. Poza tem idzie wspaniały 6-aktowy obraz cyklu „Kobieta z miljonami“ pod tytułem „Książę bez ziemi“. W głównej roli Ellen Richter. Oba wyświetlenia należą do najaktualniejszych popisów filmowych i budziły zaciekawinie całego świata — krajobrazy, panoramy, monumentalne zdjęcia metrologji całego świata w zachwyt wprowadzają widza i trzymają go w ciągłem napięciu.

Ze sportu.

— **Zawody międzymiastowe ciężkiej atletyki Sokoła).** Oddział C. A. naszego Sokoła urządził po raz pierwszy publiczne zawody międzymiastowe ciężkiej atletyki, które się odbyły w sobotę w Bazarze. Dochód czysty przeznaczono na budowę boiska, niestety ubolewać trzeba, że obywatelstwo grudziądzkie zupełnie zawiodło, przybyli tylko sportowcy, którzy z zainteresowanie śledzili bieg walki. Zamiast więc dochodu ma nasz kochany Sokół wielki niedobór. Przy zabawie zauważono ogromny brak pan, na co dotąd skarżyć się nie potrzebowaliśmy.

Walka zapaśnicza przedstawia się następująco:

1. Gumowski, Grudz. I pkt. Czarniecki Toruń I pkt. 2. Waśniewski, Grudz. I pkt. Betlejewski. Toruń I pkt. 3. Kaniewski, Chełmno — Bełdziński, Świecie II. 4 Czarniecki, Grudz. walka fig. Andruszkiewicz, Toruń, 5. Tomaszewski, Grudz. II pkt. Przydziałkiewicz- Toruń —. 6. Sielski. Grudz. I pkt. Lesiński, Toruń I. 7. Łubański, Grudz. I, Błok, Toruń I, 8. Tomaszewski, Grudz. I pkt. Marjański, Świecie, I pkt. 9. Czarniecki, Grudz. walka fig. Szwedt Świecie.

Rezultat dla Grudziądza przedstawią się bardzo dobrze i widać znakomity postęp.

Tym sposobem pokazała nasza drużyna C. A. że i w Sokole ze skutkiem można uprawiać sport nawet ciężkiej atletyki.

Kroczmy dalej na tej, raz obranej drodze. Podzięka należy się Toruniowi Świeciu i Chełmnu za wzięcie udziału w tych zawodach.

— **Zawody strzeleckie.** W sobotę odbyły się zawody strzeleckie w strzelnicy wojsk. Małe Tarpno. Zawodników wysłały Towarzystwa: Sokół i Powstańcy i Woj. Najlepszym strzelcem został druh Szczepański (Sokół) zdobywszy 74 pierść., jako drugi Kocinski (Powoj) 56 pierść. trzeci Czarnecki (Powoj) 46 pierść. Zawodnicy wyjeżdżają na zawody towarzyskie do Torunia, które odbędą się 12 maja w poniedziałek.

Zawody piłki nożnej.

Kraków, 11. 5. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Wisłą a Cracovią zakończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku 2:0 (0:0). Gra bardzo ambitna. Cracovia grała bez Kałuży. Gintel kontuzjonowany. Zawodom przyglądało się około 10 000 osób.

Toruń, 11. 5. (PAT). Dziś odbyły się na fundusz olimpijski zawody piłki nożnej między T. K. S. a reprezentacją Sokoła i Gryfa zakończone zwycięstwem grającego w tym dniu nadzwyczajnie TKS. w stosunku 8:0 (5:0).

Kraków, 11. 5. (PAT). Skład drużyny reprezentacyjnej na olimpjadę nie został jeszcze wyznaczony. Prawdopodobnie decyzja nastąpi w poniedziałek, dnia 12 bm.

Warszawa, 11. 5. (PAT). Warszawianka — Polonja 1:0 (0:0). Legja — Makkabi 4:0 0:0).

Poznań, 11. 5. (PAT). Warta II — Unja II 3:3. Warta — Ruch 3:1.

Łódź, 11. 5. (PAT). ŁKS. — Turyści 3:0 (1:0).

Wiedeń, 11. 5. (PAT) Slavia z Pragi — wiedeńska Hakoah 4:2 (1:0). Cardiff-Citty — Vienna 2:0 1:0). Admira — Sportclub 2:0. Herta — Was 2:0. Simering — Ostmark 1:1.

Paryż, 11. 5. (PAT). Drugi match olimpijski między Stanami Zjednoczonemi a Rumunją dał w wyniku 37:0 na korzyść Stanów Ziedn.

Judaica.

Klątwa rzucona na prawdomównego świadka — żyda.

Pomiędzy dwiema żydowskiemi firmami mleczarskiemi, a mianowicie: Józefem Koźmą w Krakowie i spółką mleczarską w Proszowicach wybuchł drobny spór. Chodziło o kilka blaszanych baniek namleko, należących do dworu w Gniazdowicach; bańki te posiadła proszowiska spółka w jakiś nielegalny sposób i używała ich do przewożenia swego towaru. Oddano tedy sprawę do sądu pokoju w Proszowicach. Świadkowie zeznali, że bańki należą do Gniazdowic, wobec czego zapadł wyrok niepomyślny dla nieprawnych posiadaczy: „Dwie miesiące więzienia i zwrot baniek“. W Proszowicach wśród tamtejszego ghetta, wywołało to wściekłą burzę. Czyż podobna puścić płazem taką zbrodnię, iż przed sądem gojów, żyd pod przysięgą zeznawał na niekorzyść drugiego żyda. Więc zebrała się rada nadzorcza bóżnicy t. zw. Hawryki Dysze, złożona z pp. Płatkiewicza. Nowotnego i Rosenberga i rzuciła na żyda prawdomównego Koźmę-świadka. klątwę „chajrem“, która ma następujące konsekwencje: Od chwili rzucenia klątwy nie wolno nikomu w mieście niczego sprzedawać wyklętemu, ani też od niego kupić. Współwyznawcy stronią od niego, jak od zapowietrzonego na ulicy bachory plują nań i obrzucają obelgami; gdyby umarł, ciało jego leżałoby niepogrzebane. Faktem jest, że przez całą pierwszą dobę po rzuceniu klątwy, rodzina wyklętego nie miała nic w ustach i byłaby zginęła z głodu, gdyby nie interwencja policji. Czy w praworządnem kulturalnem państwie nowoczesnem może być tolerowana taka fanatyczna zemsta.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 13 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	192 50	„
Franki belgijskie	23,65	„
Franki francuskie	28.50	„
Franki szwajcarskie	91,55	„
Funty angielskie	22,50	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15.67	„
Liry włoskie	22.40	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 13 5.

Dolar	5,78
Złoty polski	110.20
Przekazy na Warszawę	109.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 12 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11.75—12.75
Pszenica	20.00—22.00
Jęczmień zwyczajny	—12.20
Jęczmień browarowy	15.00—16.00
Owies	11.75—12.75
Mąka żytnia	17.70—20.70
Mąka pszenna	34.50—36.50
Ospa żytnia	— 8.50
Ospa pszenna	— 9.00
Zemniaki jadalne	4.50— 5.00
Ziemniaki fabryczne	3.00— 3.50
Peluszka	8.25— 9.25
Wyka	8.00— 8.75
Groch polny	11.10—14.45
Groch Wiktorja	27.75—33.25
Seradela	6.75— 7.75
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

! Nadzwyczaj tania sposobność zakupu !

Z powodu naszej ostatniej podróży zakupu, zaopatrzyliśmy nasz skład w większą ilość różnych materjałów, które sprzedajemy po cenach kalkulowanych poniżej cen dziennych.

Polecamy:

Velour ♦ materje zamszowe ♦ sukno grube (loden)

materjały na ulstry zimowe i letnie ♦ kostjumy damskie

oraz materjały na płaszcze damskie itp.

Towary powyższe polecamy, od dzisiaj począwszy, po zadziwiająco tanich cenach.

Prosimy o zwiedzenie naszego składu bez przymusu kupna.

Każdy, który zamierza pokryć swe zapotrzebowania, powinien naocznie we własnym interesie przekonać się o jakości i wartości polecanych przez nas towarów.

Zwracamy uwagę na ceny w naszych oknach wystawnych [187

S. I. KIEWE, Tow. Kom. Grudziądz, ulica Stara 4/6

PODZIĘKOWANIE.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia z powodu tak bolesnej straty drogiego męża, ukochanego ojca i dziadka, ś. p.

Władysława Wilemskiego

inspektora szkolnego okręgu Lubawa I składamy Wielebnemu Duchowieństwu, szczególnie X. Proboszczowi Kamińskiemu za tak szczere do serca idące słowa, Wiel. Siostrom św. Wincentego à Paulo, wszystkim Przedstawicielom Władz Państwowych i Samorządowych, mianowicie p. Radcy Sliwińskiemu z Torunia, Związkowi Inspektorów Szkolnych Pomorskich i szczególnie Szanownemu Nauczycielstwu powiatu brodnickiego i lubawskiego, wszystkim kochanym krewnym i znajomym na tej drodze najserdeczniejsze staropolskie

Bóg zapłać!

W imieniu ciężko dotkniętej Rodziny

X. Paweł Wilemski

Lubawa-Chełmża, w maju 1924 r.

P. S. W dzień miesięczny jego zgonu, tj. w czwartek, dnia 15 bm., odprawią się za spokój jego duszy msze św. tak w Lubawie, jak Brodnicy i Chełmży. [184

Za tak liczne dowody szczerego współczucia z powodu śmierci ś. p.

Jadwigi Kulpińskiej

składamy wszystkim, a mianowicie Wielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Piekarskiemu, Związkowi pomocników gastronomicznych Wielkopolanki, p. Witkowskiemu, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym na tej drodze nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Grudziądz, dnia 12 maja 1924 r.

W imieniu ciężko strapionej Rodziny

185] **Jan Kulpiński.**

Ucznia

poszukuje od zaraz 182]

Hotel Centralny.

Dobrze utrzymany **wózek sportowy** z białą kołderką do sprz. Chełmińska 56, podw., III ptr. na lewo [10234

Buraki pastewne

poleca **P. Goertz, Dragass** Telefon 793 [136

Wapno cement papę smołę lepnik trzcinę gips gwoździe siatkę do płotów poleca po cenach konkurencyjnych [131

Hipolit Kotliński

Grudziądz

Mickiewicza 24, tel. 3.

Józ. Wybickiego 7, tel. 8

Sprzedaże

BRYCZKA

parokonna, prawie nowa, 10231 **do sprzedania**

Forteczna 8a II.

Kuźnię polową

sprzeda Lipowa nr. 68, parter na lewo. [10235

---

3 krowy

rasowe, cielne, 4 i 5 lat, natychmiast okazyjnie **do sprzedania.**

Grudziądz, Małe Tarpno, Nowowiejska 6. 10230

Lekcje tańców

w ŁASINIE.

W sobotę, dnia 17 maja, wieczorem o godz. 7, **w Hotelu p. Szpitter,** rozpoczynają się

kursa tańców.

Zgłosz. przyjmuje tamże od godziny 6 począwszy [10237

Frieda Sinell

Grudziądz, Forteczna 20a.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Wielki Koncert Wojskowy

64 pułku (38 muzyków) pod batutą kapelmistrza p. Makowskiego odbywa się **od dzisiaj** począwszy w każdy **wtorek, czwartek i niedzielę**

w Leśniczówce Park Miejski.

Początek o godzinie 5 popołudniu.

O liczny udział uprasza

188] **Fr. Szmelter,** gospodarz.

ŁUSTRO

na sprzedaż 10240 **Sadowski,** Nadgórna 2, w podw.

---

2 męskie

płaszcze i ubrania

tanio na sprzedaż 10244 Ogrodowa 7, III ptr. pr.

Wózek sportowy

do sprzedania 10243

Wenckiego 21, pt. pr.

Wózek sport., Rower, 10230 **Maszynę** siodlarską **sprzeda Forteczna 17. pt. l.**

---

500 centnarów BURAKÓW pastewnych, 300 centnarów ZIEMNIAKÓW pastewnych sprzeda **wprost z podwórza.**

KLETTNER, Małe Lniska.

Skład i lokal biurow

w śródmieściu do odstąpienia.

Zgłoszenia do Głosu Pom. pod **nr. 10245**

Posady

Szukam rzetelnego, pracowitego

kołodzieja

który też roboty kowalskie wykonywać musi, do małego gosp. młyn. Tylko reflekt. z najlepszemi świadectwami zechcą swe oferty nadesłać do Gł. Pom. pod nr. 133.

KRAWCOWA

przyjezdna, pierwszorzędna, przyjmuje do

szycia

garderobę damską i dziecięcą. Ceny bardzo przystępne. 10232

ul. Rybacka nr 28.

Wiadomość w składzie kolonialnym.

Mieszkania

Elegancki męski pokój 10238

ciemny dębowy wraz z żyrandolem i obrazami olejnymi do sprzedania.

Nadgórna 25, II na pr.

Umebl. pokój

student dwa poszukuję od 15 maja. Łaskawe of. p. nr. 10237 do Gł. P.

Pokój umebl.

do wynajęcia Tuszewska Grobla 16 w podw. III p. na lewo

Różne

Szczepienia przeciw ospie wykonuje na życzenie w godzinach przyjęć

od 10—12 i 4—6.

Dr. Sujkowski,

ul. J. Wybickiego 31. I.

Wyjątkowa okazja taniego zakupu za gotówkę!!!

Sześć dni na wszystkie towary wyłączając serjowe **10% rabatu!**
Od poniedziałku, dn. 12. 5. 1924 r.
do soboty, dnia 17. 5. 1924 roku.

! Wprowadzenie
stałego pieniądza
spowodowało nas do urządzenia **!**

Sześć dni na wszystkie towary wyłączając serjowe **10% rabatu!**
Od poniedziałku, dn. 12. 5. 1924 r.
do soboty, dnia 17. 5. 1924 roku.

Wielkiej taniej sprzedaży

we wszystkich licznych oddziałach naszego domu towarowego, na którą Szan. naszych odbiorców z miasta i prowincji najuprzejmiej zapraszamy.

Ceny najniższe za najlepsze jakości towarów oraz tygodniowy znaczny, **10%**-owy rabat, opłaca każdemu przyjazd, choćby z najodleglejszej miejscowości.

Kilka tanich przykładów:

ODDZIAŁY NA PARTERZE:

Materje wełniane na suknie:

		metr teraz złotych
Serja 1	Partja szewiotów, różne kolory 110 cm. szer.	2·65
Serja 2	Partja szewiotów szkockich pięknekraty P_a jakości 95 cm.	3·00
Sarja 3	Partja szewiotów z czystej wełny w kolorach	3·75
Serja 4	Partja gabardyn na kostjumy kilka pięknych kolorów 115 cm.	6·50
Serja 5	Partja Popelin Pa gatunek 100 cm.	7·00
Serja 9	Kamgarn-Boston w pasy czysta wełna na kostj. i spódnice 130 cm.	8·50

Materje na suknie do prania:

		metr teraz złotych
Serja 1	Partja perkali piękne desenie	1·10
Serja 2	Partja perkali lepsze	1·17
Serja 3	Partja muślinów najpiękniejsze wzory	1·25
Serja 6	Partja „crepelinów“ w deseń (nowość!)	1·45
Serja 7	Partja szwajcarskich kolorowych woali (markizety) . .	2·11
Serja 8	Partja woali kolorow. w desenie 110 cm. szer.	2·70
Serja 9	Frotte (Eponge) w pasy . .	1·50
Serja 10	Frotte towar zagraniczny na kostjumy i jumpry	4·00

Oddział artykułów męskich:

Wielka partja dobrych kapeluszy męskich, różne kolory i fasony:

SERJA 1	SERJA 2	SERJA 3
3·50 zł.	4·25 zł.	4·75 zł.

Wielka partja koszulek męskich trykotowych, teraz:

SERJA 1	SERJA 2
2·25 zł.	3·00 zł.

Serja koszul damskich:

GATUNEK 1	GATUNEK 2 (strojne)
3·75 zł.	4·25 zł.

Wielka partja dobrych nici:

200 YARD	500 YARD	1000 YARD
0·17 zł.	0·38 zł.	0·75 zł.

ODDZIAŁY NA PIĘTRACH:

Konfekcja damska:

Serja 1	Palta damskie angielskie	20 zł.
Serja 2	„	25 „
Serja 1	Kostjumy gabardynowe w paski	70 „
Płaszczyki dla dzieci	sortowane w wielkościach	10 „
Suknie wełniane	damskie. z czystej wełny, kilka kolorów	25 „
Partja bluzek	muślinowych, — sztuka	5 „

Całkowite wyprawy ślubne.

Konfekcja męska:

		Zł.
Serja ubrań litewkowych	. . . .	9
Serja dobrych ubrań	w różnych kolorach	37
Serja ubrań z Bielskich	materjałów, gat. ‚Noppe‘ od 46-54	40
Serja lepszych ubrań	sortowane wielkości 46—54 . .	56
Serja płaszczy coverkoat	od kurzn, cena	17
Serja dobrych raglanów	. . . .	28
Serja palt	fasonu Szwedzkiego	50
Ubiorki dla chłopców	Wielka partja cena	5·50
Wielka partja spodni roboczych	cena . .	5

Oddział materjałów męskich:

Serja 1 140 cm. szerok.	Serja 2
3·75 zł.	4 zł.

Serja 3	Serja 4	Serja 5 wyroby Bielskie
5 zł.	6·75 zł.	10 zł.

Oddział firan:

Serja 1	Serja 2	Serja 3	Serja 4
1·15 zł.	1·60 zł.	2·30 zł.	2.45 zł.

Wielki wybór materjałów meblowych, gotowych firan, kap, narzutek, oraz dywanów krajowych i zagranicznych. Ceraty -- Linoleum

Baczność! Ze względu na znacznie zniżone ceny oraz 10% rabat sprzedajemy w dniach oznaczonych tylko za gotówkę. **Baczność!**

W. KORZENIEWSKI

Towarzystwo Akcyjne

Telefon 898. **Grudziądz - Pomorze** **Rynek 22-24.**

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji na Pomorzu.